Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Wzajemne uznawanie orzeczeń probacyjnych – w praktyce. II etap badań

prof. dr hab. Eleonora Zielińska
Joanna Klimczak

Prawo karne i kryminologia
Warszawa 2018

Spis treści

I. Uwagi wstępne **5**

II. Zagadnienia metodologiczne oraz informacje ogólne na temat uzyskanego materiału badawczego **7**

III. Wnioski kierowane przez sądy polskie do organów innych państw członkowskich UE w świetle badań aktowych (rozdział 66h k.p.k.) **11**

1. Rozpoznane sprawy i ich charakterystyka – obraz liczbowy 11
   1.1. Sąd polski występujący z wnioskiem 11
   1.2. Państwo wykonania orzeczenia, obywatelstwo sprawcy, stałe legalne miejsce pobytu 11
   1.3. Rodzaj popełnionego przestępstwa 12
   1.4. Rodzaje środka probacyjnego 12
   1.5. Przekazanie/odmowa przekazania do wykonania 13
2. Ocena merytoryczna czynności prowadzonych przez sądy polskie w sprawach związanych z realizacją przepisów rozdziału 66h k.p.k. 14
   2.1. Uwagi ogólne 14
3. Szczególne problemy prawne, które wystąpiły na tle badanych spraw z rozdziału 66h k.p.k. 23
   3.1. Znaczenie sprzeciwu pokrzywdzonego na przekazanie (jego dalsze konsekwencje) 23
   3.2. Kwestia wynagrodzenie szkody (nawiązki) 27
   3.3. Kwestia zmiany miejsca pobytu po wydaniu orzeczenia 28
   3.4. „Odzyskanie" jurysdykcji (właściwości) przez sąd wydania orzeczenia po jego skutecznym przekazaniu do wykonania innemu państwu 31
   3.5. Kwestia kompetencji do zarządzenia wykonania zawieszonej kary 33

IV. Wnioski nadesłane przez sądy państw członkowskich UE do sądów polskich w świetle badań aktowych (rozdział 66i k.p.k.). **37**

1. Rozpoznane sprawy i ich charakterystyka – obraz liczbowy 37
   1.1. Ogólna charakterystyka wniosków 37
   1.2. Sądy wykonania orzeczenia 37
   1.3. Państwo wydania orzeczenia 38
   1.4. Rodzaj popełnionego przestępstwa 38

1.5. Rodzaj środka probacyjnego 39
1.6. Przyjęcie do wykonania/odmowa uznania 41
2. Analiza problemowa spraw z rozdziału 66i k.p.k. 42
2.1. Ogólna ocena orzecznictwa w badanych sprawach 42
3. Problemy prawne, które wystąpiły na tle badanych spraw 48
3.1. Procedura exequatur 48
3.2. Odmowa przyjęcia orzeczenia do wykonania 52
3.2.1. Odnośnie do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych 52
3.2.2. Środki zabezpieczające o charakterze warunkowym 57

V. Uwagi podsumowujące 61

Załącznik: Formularz ankiety 67

I. Uwagi wstępne

Badania Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości podjęte w 2018 r. stanowią kontynuację badań aktowych przeprowadzonych w 2015 r. przez A. Serzysko oraz E. Zielińską. Badania z 2015 r.[1] zostały przeprowadzone w trzy lata od wejścia w życie w Polsce przepisów Kodeksu postępowania karnego[2] wdrażających postanowienia decyzji ramowej Rady 2008/947/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków i decyzji w sprawie zawieszenia lub warunkowego zwolnienia w celu nadzorowania przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych[3].

Według informacji uzyskanych z sądów, spraw takich w pierwszym okresie stosowania ww. przepisów było niewiele. W 2015 r. zbadano 17 spraw, w tym tylko trzy, które odnosiły się do wniosków kierowanych do Polski z innych państw członkowskich. Pozostałe dotyczyły wniosków skierowanych przez Polskę do państw członkowskich Unii Europejskiej.

---

[1] Zob. raport z tych badań: E. Zielińska, A. Serzysko, *Wzajemne uznawanie orzeczeń probacyjnych*, Warszawa 2015 r. (dostęp: 10.10.2018 r.) – dalej: „pierwszy etap/faza badań" albo „Raport 2015", „badania z 2015 r.", „raport z badań 2015".

[2] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1987) – dalej także „k.p.k.".

[3] Dz. U. UE. L. z 2008 r. Nr 337, s. 102 ze zm. – dalej: „decyzja ramowa 2008/947/WSiSW" albo „decyzja ramowa", „decyzja". Warto przypomnieć, że instytucja uznawania orzeczeń probacyjnych została przyjęta do polskiego k.p.k. na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym – dalej: „ustawa zmieniająca k.p.k. z 2011 r." (Dz. U. Nr. 240, poz.1430). Wprowadzono wtedy do k.p.k. dwa nowe rozdziały: 66h oraz 66i. Pierwszy dotyczy sytuacji, gdy sądy polskie występują do innego państwa członkowskiego UE o wykonanie orzeczenia skazującego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę ograniczenia wolności, samoistnie orzeczony środek karny albo o orzeczenie o warunkowym zwolnieniu oraz warunkowym umorzeniu postępowania. Drugi odnosi się do sytuacji, w której inne państwo członkowskie UE występuje do RP o wykonanie orzeczenia probacyjnego. Przepisy te weszły w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. Podobnie jak i w Raporcie 2015, gdy będzie mowa ogólnie o środkach probacyjnych, należy przez to rozumieć zbiorcze pojęcie obejmujące karę lub środek związany z pozbawieniem wolności, z warunkowym zwolnieniem (*conditional release* (art. 2 pkt 1 lit. a decyzji ramowej 2008/947/WSiSW), kary orzeczone z zawieszeniem wykonania w części lub całości (*suspended sentence*), z równoczesnym nałożeniem jednego lub więcej obowiązków próby (art. 2 pkt 1 lit. b i pkt 2 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW), wyroki warunkowe (*conditional sentence*), tzn. takie, w których warunkowo odstępuje się od orzeczenia kary w ogóle, nakładając, w tym samym wyroku, na osobę skazaną określone środki probacyjne (art. 2 pkt 1 lit. c i pkt 3 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW); zalicza się tu także sytuację, gdy, zamiast kary pozbawienia wolności (lub środka związanego z pobawieniem wolności), nakłada się na osobę skazaną na jeden lub więcej środków probacyjnych (art. 2 pkt 3) kary alternatywne (*alternative sanctions*), czyli kary inne niż kara więzienia lub środek związany z pozbawieniem wolności albo kara pieniężna, połączone z nałożeniem obowiązku lub określonego nakazu czy zakazu (art. 2 pkt 1 lit. d i pkt 4 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW).

Raport z badań z 2015 r. koncentrował się w związku z tym głównie na zagadnieniach teoretycznych związanych z implementacją ww. decyzji ramowej do prawa polskiego, a w szczególności zawierał ocenę prawidłowości polskich uregulowań wdrażających poszczególne postanowienia tej decyzji, w miarę możności, w powiązaniu z problemami, które pojawiły się w orzecznictwie.

We wnioskach końcowych tego raportu stwierdzono m.in., że stosowanie w praktyce przepisów k.p.k. implementujących omawianą decyzję ramową do prawa polskiego nie nasuwało większych zastrzeżeń. Natomiast zgłaszano wiele uwag krytycznych co do sposobu implementacji omawianej decyzji do k.p.k., zwracając równocześnie uwagę, że w wielu przypadkach krytykowane pojęcia występujące w przepisach rozdziału 66h i 66i k.p.k.) pojawiają się również w pozostałych przepisach k.p.k. wdrażających inne decyzje ramowe w przedmiocie uznawania orzeczeń sądowych innych państw członkowskich UE. W związku z tym postulowano szerszą modyfikację wielu przepisów k.p.k. dotyczących mechanizmu uznawania orzeczeń.

Do czasu opracowania raportu z drugiej (obecnej) fazy badań doszło w tym zakresie tylko do uwzględnienia jednej z postulowanych zmian, związanej z modyfikacją kształtu prawnego kary ograniczenia wolności. A mianowicie na mocy ustawy z dnia 11 marca 2016 r.[4], obowiązującej od dnia 15 kwietnia 2016 r., zastąpiono w art. 611u k.p.k. odwołanie się do obowiązków nałożonych na sprawcę skazanego na karę ograniczenia wolności określonych w art. 34 § 2 Kodeksu karnego[5], odwołaniem się do obowiązku, o którym mowa w art. 34 § 1a pkt 1 k.k.

Warto równocześnie w tym miejscu przypomnieć, że z pilnych kwestii, wymagających uzupełnienia, postulowano w raporcie z 2015 r. ponadto, wskazanie w treści przepisów k.p.k. celów instytucji wzajemnego uznawania orzeczeń probacyjnych i kar alternatywnych, zwracano uwagę na potrzebę zmiany ujęcia niektórych przesłanek zastosowania (w zakresie miejsca pobytu), niektórych przesłanek odmowy, a także ujednolicenia terminologii.

W związku z tym, że powyższe uwagi pozostają nadal aktualne, w niniejszym raporcie nie będziemy powtarzać argumentów przemawiających za ich słusznością, chyba, że pojawią się jakieś nowe, przemawiające za tym racje, wynikające z badań aktowych przeprowadzonych w drugiej fazie.

Skoncentrujemy się natomiast na analizie ilościowej spraw z rozdziału 66h oraz 66i k.p.k., w obu odmianach, dynamice tych spraw w porównaniu z pierwszą fazą badań, a zwłaszcza na charakterystyce problemowej przebadanych spraw oraz ocenie orzecznictwa sądowego w tym zakresie.

---

[4] Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.).

[5] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1600) – dalej „k.k.".

II. Zagadnienia metodologiczne oraz informacje ogólne na temat uzyskanego materiału badawczego

Przygotowanie do badania empirycznego z 2018 r. składało się z dwóch etapów. Pierwszym z nich było zebranie informacji o sygnaturach spraw dotyczących wzajemnego uznawania środków probacyjnych. W związku z tym, w dniu 14 marca 2018 r. w piśmie skierowanym do wszystkich 318 sądów rejonowych oraz 45 sądów okręgowych zawarto prośbę o wskazanie sygnatur spraw prowadzonych w danym sądzie w latach 2015–2017, w których:

1. Polski sąd wystąpił do organów sądowych innych państw członkowskich UE o uznanie i wykonanie orzeczeń dotyczących środka probacyjnego (rozdział 66h k.p.k.);
2. Organ sądowy innego państwa członkowskiego UE wystąpił o uznanie i wykonanie orzeczeń dotyczących środka probacyjnego (rozdział 66i k.p.k.).

Jeśli w podanym okresie w danym sądzie nie toczyła się żadna sprawa z wymienionych kategorii, poproszono o podanie także takiej informacji.

Odpowiedzi udzieliło 276 sądów rejonowych, z czego przedmiotowe sprawy miały miejsce w 15 sądach. Otrzymano też odpowiedzi z 44 sądów okręgowych, z których wynikało, że tylko trzy sądy rozpatrywały wskazane w piśmie sprawy.

Łącznie z trzech sądów okręgowych i 15 sądów rejonowych uzyskano informację o 30 sygnaturach spraw.

W tej sytuacji przystąpiono do etapu drugiego badań i w dniu 7 czerwca 2018 r. skierowano pisma do wszystkich 18 sądów, z których wpłynęły informacje o prowadzonych sprawach o uznanie orzeczeń probacyjnych, zwracając się o nadesłanie do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (dalej – IWS) akt tychże spraw.

Spośród wszystkich 30 sygnatur wskazanych pierwotnie przez sądy, do IWS wpłynęły 24 sprawy. Sądy nie wysłały pięciu spraw z uwagi na trwające czynności procesowe, a w jednej sprawie akta nie mogły zostać przekazane do IWS, ponieważ po wykonaniu orzeczenia zostały zwrócone do Sądu Okręgowego w Kownie.

Po wstępnej analizie nadesłanego materiału, liczba spraw w przedmiocie uznawania orzeczeń probacyjnych uległa dalszemu uszczupleniu. Okazało się bowiem, że aż 10 nadesłanych spraw nie dotyczy uznawania orzeczeń probacyjnych. W czterech z nich chodziło o uznanie kary pozbawienia wolności, a w pozostałych sześciu o jeszcze inne sprawy o uznanie np. kary pieniężnej lub przepadku.

W tej sytuacji ostatecznie analizie poddano jedynie 14 spraw[6], z czego sześć odnoszących się do wniosków skierowanych przez Polskę do państw członkowskich UE (przy czym jedna – sprawa nr 14 – dotyczyła dwóch osób skazanych) oraz osiem spraw dotyczących wniosków skierowanych przez państwa członkowskie UE do Polski. Analizowane 14 spraw stanowi cały możliwy do uzyskania przez IWS na dzień 31 maja 2018 r. materiał empiryczny do zbadania praktyki stosowania przez polskie sądy rozdziałów 66h oraz 66i k.p.k. w latach 2015–2017.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że liczba tych spraw, wbrew oczekiwaniom wyrażonym w Raporcie 2015, nie zwiększyła się w porównaniu z poprzednim okresem badawczym (z pierwszych trzech lat stosowania w Polsce przepisów implementujących decyzję ramową). Wręcz przeciwnie, zaobserwowano spadek tej liczby (w badaniu z 2015 r. analizie poddano 17 spraw, w obecnym badaniu o trzy sprawy mniej), co powinno budzić zastanowienie co do możliwych przyczyn tego zjawiska.

Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest, jak się wydaje, niekompatybilność środków probacyjnych obowiązujących w poszczególnych krajach. Wprawdzie w większości tych państw krajowy system takich środków jest bardzo rozbudowany, a jego stosowanie jest dopuszczalne w różnych stadiach postępowania karnego. W niektórych systemach prawnych współistnieje, ponadto, wiele odmian takich środków, jest też duża różnorodność obowiązków próby, a co więcej niektóre składające się nań nakazy lub zakazy funkcjonują, nawet w ramach tego samego systemu prawnego, w różnym charakterze (jako obowiązki próby, samoistne środki karne lub kary alternatywne). Treść jednak omawianej decyzji ramowej dowodzi, że możliwe jest znalezienie wspólnego mianownika dla różnych systemów probacyjnych obowiązujących w poszczególnych państwach członkowskich UE. Z badanych spraw wynika też, że zarówno polskie, jak i zagraniczne organy sądowe, pomimo występujących różnic w krajowych systemach sankcji związanych z poddaniem sprawcy próbie, radziły sobie dobrze z dopasowaniem poszczególnych rodzajów środków probacyjnych do obowiązującego w danym państwie systemu prawa. Innymi słowy, jeśli w ogóle dochodziło do przekazania nadzoru nad wykonywaniem środka probacyjnego do innego państwa albo przyjęciem go do wykonania w Polsce, to rzadko były z tym trudności.

Problem jednak tkwi być może w tym (niestety badania aktowe nie były właściwym narzędziem do poczynienia ustaleń w tym zakresie), że orzekanie takich środków wobec osób nie mających stałego miejsca pobytu na terytorium państwa wydania orzeczenia, zdarzało się tylko wyjątkowo i znacznie rzadziej niż w podobnych okolicznościach wobec osób mieszkających w Polsce. Nie jest wykluczone, ponadto, że w wielu przypadkach, nawet wtedy gdy doszło do skazania takiej osoby na środek probacyjny, sądy nie decydowały się na przekazanie

[6] Badane sprawy pochodziły z następujących sądów: Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, Sądu Rejonowego w Żarach, Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim, Sądu Rejonowego w Przemyślu, Sądu Rejonowego w Biskupcu, Sądu Rejonowego w Kole, Sądu Rejonowego w Wejherowie, Sądu Rejonowego w Krotoszynie, Sądu Rejonowego w Prudniku, Sądu Rejonowego w Brzezinach, Sądu Rejonowego w Łomży, Sądu Rejonowego w Ostrołęce.

orzeczenia do wykonania do kraju stałego miejsca pobytu skazanego. Ogólna niechęć do stosowania środków probacyjnych wobec osób zamieszkałych zagranicą mogła wynikać z braku wiary w możliwości stosowania skutecznego nadzoru „na odległość", połączonym z niedostateczną wiedzą o istnieniu i zasadach funkcjonowania instytucji przekazania. Mogła też wynikać z uprzedzeń i obaw (nie zawsze uzasadnionych) co do tego, że jej wdrożenie jest skomplikowane, procedura długotrwała i czasochłonna, a praktyczne efekty wykonania nadzoru w innym kraju niezadowalające, zwłaszcza wtedy, gdy przesłanki „odwołania" zawieszenia lub wymiaru kar zastępczych w razie uchylania się są tam węziej ujęte niż w państwie wydania orzeczenia. Zdarzać się mogło, że czynnikiem demotywującym do przekazania nadzoru do innego kraju był wzgląd na ekonomikę procesową. Czas trwania okresu próby i związanego z tym nadzoru/dozoru liczy się od uprawomocnienia się orzeczenia, co oznacza zwykle, iż od tej daty, aż do uzyskania przez sąd, który wydał orzeczenie skazujące, informacji o przyjęciu go do wykonania w innym państwie członkowskim, kontrola przebiegu okresu próby i związanych ztym ograniczeń nadal należy do obowiązków właściwych organów państwa wydania orzeczenia. W związku z tym sądy mogły sobie zadawać pytanie, czy w ogóle „opłaca" się wszczynać tę procedurę, zwłaszcza przy stosunkowo krótkich okresach próby. Nie bez znaczenia jest ponadto okoliczność, że kary alternatywne i środki probacyjne orzekane są zazwyczaj za przestępstwa o mniejszej szkodliwości społecznej, a ponadto koszty sprawowania nadzoru są niższe niż np. wykonywania kar izolacyjnych. Z tych powodów, mniejsza jest determinacja podmiotów odpowiedzialnych za politykę karną i słabszy nacisk społeczny na stosowanie tej instytucji, zwłaszcza w porównaniu z przekazywaniem osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia jej w innym państwie członkowskim.

Okazuje się ponadto, że chociaż w obecnym badaniu ogólna liczba rozpatrywanych wniosków dotyczących uznawania orzeczeń probacyjnych nie różniła się znacznie od liczby spraw z poprzedniego badania, istotnie zmieniły się wzajemne proporcje spraw rozpoznawanych na podstawie rozdziału 66h oraz rozdziału 66i k.p.k. Podczas gdy w badaniu z 2015 r. 14 wniosków zostało skierowanych przez sądy polskie do organów innych państw członkowskich UE, a tylko trzy wnioski nadesłane były przez sądy państw członkowskich UE do sądów polskich[7], w obecnym badaniu okazało się, że przewagę liczbową (choć niewielką, bo dwóch spraw) mają wnioski otrzymane z innych państw członkowskich.

Utrzymująca się niewielka liczba spraw, w których sądy polskie występują o wykonania środka probacyjnego za granicą oraz wspomniana wyżej zmiana wzajemnej proporcji między sprawami z wniosku sądów polskich oraz wniosków zagranicznych powinna skłaniać do refleksji na temat przyczyn tego stanu rzeczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania od początku obowiązywania

[7] E. Zielińska, A. Serzysko, *Wzajemne uznawanie...*, s. 32.

k.k. z 1997 r. należała do sankcji „ulubionych" przez polskie sądy[8] i w porównaniu z innymi krajami jest znacznie częściej stosowana[9].

Można zastanawiać się w szczególności, czy stwierdzone obniżenie liczby wniosków kierowanych przez sądy polskie do właściwych organów innych państw członkowskich należy łączyć z dokonanym w 2015 r.[10] drastycznym ograniczeniem ustawowych możliwości stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Wprawdzie, jak już podnoszono, brak jest danych pozwalających na ustalenie, w jakim procencie spraw, w których została skazana na środek probacyjny osoba przebywająca na stałe za granicą, doszło do przekazania wykonania wyroku do kraju jej pobytu. Niemniej obserwowany po wejściu w życie tej zmiany ustawowej spadek ogólnej liczby skazań na karę pozbawienia wolności orzekaną z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, na istnienie takiego związku może wskazywać. Ze statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości[11] wynika, że spadek ten był drastyczny. Podczas gdy np. w latach 2012–2015 ok. 80% wszystkich wymierzonych kar pozbawienia wolności było orzekanych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, to w 2016 r. odsetek ten spadł do 65%[12]. Fakt ten nie mógł nie odbić się także na liczbie spraw, w których sądy polskie, orzekając karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wobec osób na stałe zamieszkałych za granicą, zwracały się do organów sądowych innych państw o jej wykonanie.

[8] W latach 2012–2015 skazania na karę pozbawienia wolności wynosiły średnio 65% ogólnej liczby skazań, przy czym tylko ok. 20% były to kary bezwzględnego pozbawienia wolności. W wymiarze ilościowym oznaczało to np. że w 2014 roku na ogólną liczbę 199 167 osób skazanych na karę pozbawienia wolności, wykonanie kary zawieszono warunkowo wobec 163 534 osób. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Statystyka Sądowa. Prawomocne skazania osób dorosłych,* Departament Strategii i Funduszy Europejskich, Warszawa 2017, s. 23–24, obliczenia własne.

[9] Z badań porównawczych prowadzonych przez IWS na temat struktury skazań wynika, że wśród krajów europejskich, niezależnie od rodzaju przestępstwa, Polska zdecydowanie dominowała pod względem odsetka orzeczonych kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Por. B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Więcek-Durańska, *Struktura kar orzekanych w Polsce i w innych państwach Unii Europejskiej,* (dostęp: 10.10.2018 r.) Warszawa 2015, s. 93.

[10] Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz.396), obowiązująca od 1 lipca 2015 r.

[11] Ministerstwo Sprawiedliwości, *Statystyka Sądowa....*, s. 23–24.

[12] W odniesieniu do wszystkich orzeczonych kar, odpowiednie odsetki skazań na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wynosiły w latach 2012–2015 – 65% ogółu skazań, a w 2016 r. już tylko 43,3%.

III. Wnioski kierowane przez sądy polskie do organów innych państw członkowskich UE w świetle badań aktowych (rozdział 66h k.p.k.)

1. Rozpoznane sprawy i ich charakterystyka – obraz liczbowy

1.1. Sąd polski występujący z wnioskiem

Analiza akt wykazała, że każdy z sześciu wniosków o uznanie orzeczenia probacyjnego w innym państwie UE był skierowany przez inny sąd polski, w tym dwa sądy okręgowe i cztery sądy rejonowe. W przypadku sprawy nr 14, postępowanie nie zostało zakończone, a w aktach nie było informacji o złożeniu wniosku o uznanie orzeczenia probacyjnego, które miało być docelowo przekazane do Bułgarii. W każdej badanej sprawie sąd, który występował z wnioskiem o uznanie orzeczenia probacyjnego, był jednocześnie sądem, który wydał orzeczenie skazujące w danej sprawie.

W dwóch sprawach wniosek o przekazanie złożył sąd z urzędu. W kolejnych dwóch wnioskodawcą był obrońca skazanego, a w ostatniej sprawie wniosek został złożony przez kuratora sądowego[13].

1.2. Państwo wykonania orzeczenia, obywatelstwo sprawcy, stałe legalne miejsce pobytu

Dwukrotnie wnioski o uznanie orzeczenia probacyjnego na podstawie art. 611u k.p.k. zostały skierowane przez polskie sądy do **Republiki Litewskiej** (sprawa nr 10 i 11). Pozostałe cztery wnioski były natomiast kierowane do Królestwa Niderlandów **(Holandii)** (sprawa nr 1), **Włoch** (sprawa nr 2), **Niemiec** (sprawa nr 12), a w sprawie niezakończonej, postępowanie zmierzało do skierowania wniosku do **Bułgarii** (sprawa nr 14).

Wnioski kierowane przez polskie sądy tylko w dwóch przypadkach dotyczyły obywateli Polski. W kolejnych dwóch skazanymi byli obywatele Republiki Litewskiej, a w dwóch pojedynczych odpowiednio obywatel Włoch i Bułgarii. Obaj obywatele polscy po orzeczeniu

[13] W aktach sprawy nr 14 nie było wniosku.

wyroku skazującego przebywali poza granicami kraju – jeden w Holandii, a drugi w Niemczech, i te państwa traktowano jako państwa wykonania orzeczenia.

1.3. Rodzaj popełnionego przestępstwa

Połowa orzeczeń skazujących będących przedmiotem badania, dotyczyła przestępstw przeciwko mieniu (kradzież z włamaniem, paserstwo, przywłaszczenie mienia). Pozostałe trzy sprawy różniły się między sobą. W jednym przypadku sprawca dokonał licznych przestępstw skarbowych (paserstwo celne, paserstwo akcyzowe, „pranie pieniędzy"). Kolejny sprawca był skazany za potrącenie motocyklisty i prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Natomiast ostatni przypadek dotyczył nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych.

Tabela 1. Kwalifikacja czynu, za który skazany był sprawca

Sygnatura	Kwalifikacja czynu
Sprawa nr 1	Liczne włamania do samochodów
Sprawa nr 2	Przestępstwa skarbowe z art. 9 § 1 w z zw. z art. 91 § 3 k.k.s.[14] w zw. art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 §1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s. i art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 w zw. z art. 12 k.k. (paserstwo celne, paserstwo akcyzowe, pranie pieniędzy)
Sprawa nr 10	art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.; jadąc ciężarówką potrącił motocyklistę (alkohol 1,07 mg/l promila) powodując uszkodzenie ciała z art. 157 § 1 k.k. (złamane żebra i tłuczeń w obrębie mostka, lewej kończyny dolnej oraz obu dłoni)
Sprawa nr 11	art. 291 § 1 k.k. (paserstwo); przewoził kradziony samochód
Sprawa nr 12	art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. – przywłaszczenie mienia, wypłacił z konta pokrzywdzonej 120.000 Euro
Sprawa nr 14	art. 258 § 1 k.k., nielegalna produkcja wyrobów tytoniowych

1.4. Rodzaje środka probacyjnego

Wszystkie orzeczenia skierowane przez polskie sądy do organów innych państw członkowskich UE dotyczyły kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wymiar kary pozbawienia wolności wahał się od 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata do 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat.

Najczęściej, bo w czterech przypadkach skazany miał na okres próby orzeczony dozór kuratora sądowego. Przy dwóch sprawach skazany był zobowiązany do naprawienia szkody,

[14] Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1958).

w jednej sprawie do informowania o przebiegu okresu próby, a w innej sprawie orzeczony został zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata oraz nawiązka na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 1500 zł.

Tabela 2. Wysokość orzeczonej kary

Sygnatura sprawy	Wysokość zawieszonej kary	Dozór kuratora
Sprawa nr 1	2 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 5 lat oraz zobowiązanie do naprawienia szkody	Tak
Sprawa nr 2	1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 3 lata	Tak
Sprawa nr 10	1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata i nawiązka na rzecz pokrzywdzonego 1500 zł	Nie
Sprawa nr 11	1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 3 lata oraz zobowiązanie do informowania o przebiegu okresu próby	Tak
Sprawa nr 12	1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 3 lata	Nie
Sprawa nr 14	1. skazana: 1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 4 lata; 2. skazany: 1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 4 lata oraz zobowiązanie do naprawienia szkody	Tak

1.5. Przekazanie/odmowa przekazania do wykonania

Pomijając sprawę będącą w toku (sprawa nr 14), tylko w jednym przypadku sąd polski rozpatrujący wniosek zdecydował, by nie występować o przekazanie do wykonania orzeczenia probacyjnego w innym państwie UE (sprawa nr 12). W pozostałych czterech sprawach decyzja była pozytywna i sąd polski występował z odpowiednimi wnioskami. Odmowa w sprawie nr 12 była związana ze sprzeciwem pokrzywdzonego i prokuratora.

Ze względu na nie uwzględnianie sprawy niezakończonej i sprawy, w której sąd polski odmówił wystąpienia z wnioskiem do innego kraju UE, dalsze punkty niniejszego raportu przedstawiające obraz badanych akt w liczbach będą się odnosić tylko do czterech pozostałych spraw.

Wszystkie cztery sprawy, w których sądy polskie zdecydowały się wystąpić z wnioskiem o uznanie orzeczenia probacyjnego w innym państwie UE, zakończyły się przekazaniem wnioskowanego orzeczenia do wykonania. We wszystkich czterech przypadkach państwa wykonania uznały orzeczenia sądów polskich, przy czym tylko w jednej sprawie (sprawa nr 1) doszło do zmiany orzeczenia sądu polskiego w drodze zastosowania procedury *exequatur* (sąd holenderski dostosował wyrok w zakresie długości okresu próby do prawa krajowego, skracając go o 2 lata).

Państwa wykonania przyjęły wymiary kar zaprezentowane w tabeli nr 3.

Tabela 3. Wymiar orzeczenia probacyjnego przyjęty do wykonania w Polsce

Sygnatura sprawy	Wymiar przyjętego orzeczenia probacyjnego
Sprawa nr 1	2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 3 lat (maksymalny czas wg. prawa holenderskiego – sąd polski określił okres próby na 5 lat), dozór, obowiązek informowania i zgłaszania się do opiekuna sądowego oraz współpracy z nim
Sprawa nr 2	1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 3 lata i dozór kuratora
Sprawa nr 10	1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat (nawiązka dla pokrzywdzonego ani zakaz prowadzenia pojazdów nie zostały przyjęte)
Sprawa nr 11	1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat i dozór kuratora

2. Ocena merytoryczna czynności prowadzonych przez sądy polskie w sprawach związanych z realizacją przepisów rozdziału 66h k.p.k.

2.1. Uwagi ogólne

Sądy, w których były rozpoznawane sprawy z rozdziału 66h k.p.k. dotyczącego wystąpienia przez sąd polski o wykonania kary w innym państwie UE, generalnie rzecz biorąc przestrzegały obowiązujących w tym zakresie przepisów (art. 611u–611uc k.p.k.).

Prawidłowo kierowały się zasadniczą przesłanką takiego przekazania w postaci **stałego legalnego miejsca pobytu sprawcy** przewidzianą w § 1 art. 611u k.p.k. i zwracały się o wykonanie orzeczenia do państwa członkowskiego, w którym ma on stały adres zamieszkania/meldunek (*is lawfully and ordinarily residing*)[15]. Sądy też słusznie, podejmując decyzję o przekazaniu, nie przywiązywały wagi do obywatelstwa skazanego, gdyż jak to wynika z ww.

[15] Słusznie uznawano, że, za legalne, stałe miejsce pobytu należy uznać nie tylko to państwo unijne, w którym skazany ma stałe legalnie zamieszkuje, przez okres dłuższy niż 5 lat, ale również to państwo, w którym zwykle przebywa (przez okres od 3 miesięcy do 5 lat). Wynika to z przepisów dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG (Dz. U. UE. L. z 2004 r. Nr 158, s. 77), która została implementowane we wszystkich krajach unijnych. Dyrektywa ta dzieli obywateli UE na trzy grupy. Pierwszą stanowią osoby, przebywające na terytorium państwa przyjmującego na czas nie dłuższy niż 3 miesiące (art. 6), których pobyt, chociaż legalny, nie może być uznany za „stały" w rozumieniu omawianej decyzji ramowej (*ordinarily residing*). Za taki pobyt może natomiast być uznany pobyt drugiej grupy osób, przebywających w państwie przyjmującym przez okres dłuższy niż 3 miesiące, lecz krótszy niż 5 lat (art. 7). Prawo pobytu tej grupy zostało ograniczone pewnymi warunkami, takimi jak np. wykonywanie pracy, pobieranie nauki w państwie przyjmującym lub uzależnione od posiadania środków utrzymania i ubezpieczenia. O tej kategorii osób wspomina się wyraźnie w motywie 14 preambuły decyzji ramowej 2008/947/WSiSW. Niewątpliwie też jest, że za taki pobyt uważa się także pobyt trzeciej kategorii osób, tzn. tych, które legalnie zamieszkują w państwie przyjmującym przez nieprzerwany okres dłuższy niż 5 lat. Taki pobyt jest w dyrektywie nazywany „stałym" (*ang. permanent residence).* Polskie tłumaczenie pojęcia *ordinarily residing* jako miejsce „stałego pobytu" może być błędnie interpretowano jako wyłącznie odpowiadające tej właśnie kategorii osób mających w danym kraju *permanent residence*. Oczywiste jest natomiast, że intencją ustawodawcy unijnego nie było wprowadzanie wymogu, aby pobyt w państwie wykonania orzeczenia miał charakter „stały" w tym znaczeniu.

przepisu oraz z decyzji ramowej 2008/947/WSiSW nie jest ono relewantne. Decydujące znaczenie ma bowiem z punktu widzenia efektywnego sprawowania nadzoru w okresie próby (i tym samym spełnienia resocjalizacyjnej funkcji kary) wykonanie środka probacyjnego w tym kraju, w którym ogniskują się interesy gospodarcze i sprawy rodzinne skazanego, a nie w państwie, gdzie zdarzyło się (nieraz całkiem przypadkowo), że doszło do popełnienia przestępstwa, czy też, którego obywatelem jest skazany.

W przebadanym materiale nie było żadnej sprawy, w której miałoby dojść do wykonania orzeczenia polskiego sądu **przez inne państwo, niż to, w którym skazany miał legalny, stały pobyt**, chociaż taką możliwość, na wniosek skazanego, dopuszcza zarówno decyzja ramowa (art. 5 ust. 2) jak i art. 611u § 2 k.p.k. (pod warunkiem uzyskania uprzedniej zgody właściwego organu państwa trzeciego).

Uzasadniając postanowienia w przedmiocie przekazania wykonania orzeczenia karnego do innego państwa członkowskiego, sądy w zaświadczeniu najczęściej poprzestawały na wskazaniu, że skazany ma tam stałe miejsce pobytu. Zakładano tym samym, że sam ten fakt przesądza już o tym, że sprawowanie w tym państwie nadzoru lepiej spełni funkcje orzekanego środka probacyjnego. Tylko w sprawie nr 1, w której chodziło o przekazanie nadzoru do Holandii, gdzie skazany miał prawo dłuższego pobytu niż 3 miesiące, dodatkowo podniesiono, że ma on tam stałe źródło utrzymania, oraz że się leczy.

W żadnym z uzasadnień nie wspomina się natomiast wprost o celach przekazania w postaci: ułatwienia resocjalizacji osoby skazanej, skuteczniejszej ochrony ofiar i ogółu społeczeństwa oraz ułatwienia stosowania odpowiednich warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych, chociaż zgodnie z art. 1 ust. 1 decyzji 2008/947/WSiSW tymi względami powinna być podyktowana decyzja o przekazaniu.

Za braki te nie należy jednak czynić zarzutu polskim sądom, gdyż w przepisach k.p.k. implementujących powyższą decyzję ramową o celach tych się nie wspomina. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że fakt, iż instytucja przekazania nie została obłożona żadnym warunkiem odnoszącym się do jej celu lub funkcji, stanowi poważny mankament obowiązującego uregulowania, który, pomimo iż zwracano na to uwagę w badaniu z 2015 r.[16], nie został usunięty[17]. Na marginesie warto zaznaczyć, że w art. 611t § 1 k.p.k. odnoszącym się do przekazania do wykonania w ramach UE orzeczeń polskich sądów, skazujących na karę

[16] Podkreślano wówczas, że brak ten nie może być usprawiedliwiony tym, iż w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej k.p.k. w zakresie rozdziału 66h k.p.k. nawiązuje się do celów wskazanych w omawianej decyzji ramowej. W uzasadnieniu tym stwierdza się, co następuje: „Wdrożenie przepisów decyzji ramowej o probacji powinno mieć wpływ na ułatwienie resocjalizacji osób skazanych, skuteczniejszą ochronę ofiar i społeczeństwa, a także upowszechnienie stosowania odpowiednich warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych w odniesieniu do sprawców, którzy nie mieszkają w państwie skazania". Por. *Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw*, druk sejmowy nr 4583/VI z dnia 17 sierpnia 2011 r.

[17] Wtedy też prognozowano, że brak wskazania w k.p.k. celów instytucji uznawania orzeczeń skazujących na środki karne związane z poddaniem sprawcy próbie, z pewnością będzie utrudniać właściwe stosowanie tego mechanizmu. Badania nie dają podstawy do stwierdzenia, czy prognoza ta się spełniła.

pozbawienia wolności, takie odniesienie do celów przekazania się znajduje. Ponadto sprawa sporządzenia przez sąd wydania orzeczenia pełnego uzasadnienia swej decyzji (o przekazaniu go do wykonania do innego państwa) jest szczególnie istotna, z uwagi na okoliczność, że ma ona w pewnym sensie charakter ostateczny: w świetle decyzji ramowej i implementujących ją przepisów k.p.k. nie może być – przy spełnieniu innych przesłanek pozytywnych przekazania – podważona przez państwo wykonania orzeczenia. Wiąże się to z tym, że taki powód odmowy nie figuruje na liście enumeratywnie wymienionych w art. 11 decyzji przesłanek negatywnych, uzasadniających niedopuszczalność przyjęcia orzeczenia do wykonania. Odpowiednikiem tego przepisu decyzji ramowej jest art. 611ug k.p.k.

Trudno na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy ocenić, czy i ewentualnie jakie **inne czynniki** brały sądy również pod uwagę, rozważając możliwość skierowania orzeczenia do wykonania w innym państwie członkowskim. W szczególności, czy uwzględniały zgłoszone przez dane państwo, w deklaracjach towarzyszących implementacji Decyzji, zastrzeżenia co do badania podwójnej karalności lub co do wykonywania kar zastępczych. Warto podkreślić, że z Decyzji ramowej wynika, że są takie oczekiwania, co nie znalazło jednak odbicia w polskich przepisach[18].

W niektórych z badanych spraw sądy miały trudności z ustaleniem **właściwego organu** upoważnionego do wykonania orzeczenia[19].

Ustalenie to jest często dwustopniowe. Po pierwsze, chodzi o identyfikację organu właściwego, w rozumieniu art. 3 decyzji ramowej, którym może być jeden wyznaczony organ dla całego kraju albo każdy sąd, czy też każdy sąd określonego szczebla.

W drugim etapie należy dodatkowo ustalić, który konkretnie sąd będzie właściwy miejscowo do wykonania orzeczenia, biorąc po uwagę adres zamieszkania skazanego.

Z treści art. 6 ust. 6 decyzji ramowej wynika, że to na organie sądowym państwa wydania orzeczenia spoczywa obowiązek ustalenia, który organ innego państwa będzie właściwy do wykonania orzeczenia. Decyzja nie określa, jakie mają być **sposoby** użyte przez organ sądowy państwa wydania orzeczenia w tym celu. Przewiduje się jedynie, że jeśli właściwy organ państwa wykonania nie jest znany sądowi wydania orzeczenia, sąd ten może to ustalać m.in.

---

[18] Wprawdzie w części dyspozytywnej takiego przepisu brak, ale mówi się o tym w motywie 13 preambuły, którego brzmienie jest następujące: *The decision on whether to forward the judgment and, where applicable, the probation decision to another Member State should be taken in each individual case by the competent authority of the issuing Member State, taking into account, inter alia, the declarations made in accordance with Articles 5(4), 10(4) and 14(3).*

[19] Obowiązek wskazania takiego organu wynika z art. 3 decyzji ramowej, który zobowiązuje państwo członkowskie do notyfikacji takiej informacji w Sekretariacie Ogólnym Rady, który z kolei ma uczynić tę informację dostępną dla państw członkowskich oraz Komisji. Z przepisu tego wynika, że takim organem nie musi być organ sądowy, jeżeli w świetle prawa krajowego jest on wyposażony w kompetencje do podejmowania podobnych decyzji. Zastrzega się przy tym, że w sytuacji, gdy organ ten będzie podejmował decyzję w przedmiocie „odwieszenia" lub odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia, czy też zamiany kary alternatywnej lub warunkowego odroczenia orzeczenia kary na karę pozbawienia wolności, należy zagwarantować, że na wniosek osoby zainteresowanej decyzja taka będzie podlegać kontroli sądowej (lub kontroli innego niezależnego organu o zbliżonym charakterze (ust. 3).

przez punkty kontaktowe Europejskiej Sieci Sądowej[20]. Odpowiednikiem tego przepisu jest art. art. 611u § 7 k.p.k., który stanowi, że w razie trudności w ustaleniu właściwego sądu lub innego organu państwa wykonania orzeczenia, sąd może zwracać się do właściwych jednostek organizacyjnych Europejskiej Sieci Sądowej z prośbą o informację.

Należy podkreślić, że na stronie internetowej tej sieci[21] można znaleźć informacje na temat stanu implementacji decyzji ramowej 2008/947/WSiSW w poszczególnych państwach członkowskich z linkiem do złożonych przez te państwa deklaracji zawierających m.in. wskazanie właściwych organów sądowych do działania w przedmiocie uznawania orzeczeń probacyjnych, w charakterze państwa wydania orzeczenia oraz państwa wykonania orzeczenia.

Warto przy tym podkreślić, że niektóre kraje członkowskie (np. Holandia) zadbały o to, żeby deklaracja zawierała wszystkie niezbędne informacje w języku angielskim, nieraz dodatkowo w tłumaczeniu na jeden lub więcej innych oficjalnych języków unijnych. Inne jednak, jak np. Republika Litewska, poprzestały w tym punkcie na odesłaniu do treści załączonych do deklaracji przepisów krajowych, co stanowi istotne utrudnienie w identyfikacji właściwego organu.

Na stronie internetowej Europejskiej Sieci Sądowej jest też dostęp do zbiorczej informacji na ten temat. Zawarta jest ona w Sprawozdaniu na temat stanu implementacji w państwach członkowskich omawianej decyzji ramowej, ostatnio aktualizowanym w 2016 r.[22]. W zestawieniu tym jednak nie zostały uwzględnione deklaracje wszystkich krajów członkowskich i nie zawsze wiadomo, czy informacje te są nadal aktualne. Z zestawienia deklaracji zawartych w ww. Sprawozdaniu wynika, że jako właściwe do realizacji postanowień decyzji ramowej 2008/947/WSiSW wskazywane były w charakterze państwa wykonania różne organy, i to nie tylko sądowe. W przypadku państw, z którymi Polska współpracowała w zakresie uznawania orzeczeń, były takie, w których jako organy właściwe wskazano tylko sądy określonego szczebla (np. Bułgaria), albo tylko organ prokuratorski (w Holandii – Prokuratura w Haarlem), albo zarówno organy prokuratorskie jak i sądy regionalne (Niemcy), albo sądy rejonowe lub

[20] „Jeżeli właściwy organ państwa wykonania nie jest znany właściwemu organowi państwa wydania, to ten drugi organ podejmuje wszelkie niezbędne starania w celu uzyskania takiej informacji od państwa wykonania, w tym poprzez punkty kontaktowe europejskiej sieci sądowej utworzonej na podstawie wspólnego działania Rady 98/428/WSiSW". Decyzja ramowa 2008/947/WSiSW https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN-PL/TXT/?uri=CELEX:32008F0947&from=EN (dostęp: 06.11.2018 r.).

[21] https://www.ejn-crimjust.europa.eu/ejn/EJN_Home.aspx (dostęp: 10.10.2018 r.). Informację na ten temat można znaleźć w deklaracjach poszczególnych państw członkowskich (zawsze w języku angielskim) Niektóre państwa zamieszczają też deklaracje w tłumaczeniu na niektóre albo wszystkie języki krajów członkowskich.

[22] Jest też informacja z Sekretariatu Generalnego Rady EU, ostatnia z 4 listopada 2016 pt. „Implementation of the Council Framework Decision 2008/947/JHA z of 27 November 2008 on the application of the principle of mutual recognition to judgments and probation decisions with the view to supervision of probation measures and alternative sanctions (No. prev.doc 5776/2/15 Rev.)" – dalej: „Sprawozdanie 2016". https://www.ejn-crimjust.europa.eu/ejnupload/InfoAbout/July15Probation.PDF (dostęp: 10.10.2018 r.)

służby probacyjne (Republika Litewska)[23]. W sprawozdaniu brak było natomiast informacji co do organów właściwych we Włoszech.

Ta różnorodność „właściwych organów", a także niekompletność informacji zawartych na stronie internetowych Europejskiej Sieci Sądowej sprawia, że obiektywnie rzecz biorąc sądy wydania orzeczenia mogły mieć trudności z ustaleniem tą drogą podmiotu, do którego miałyby przekazać orzeczenie do wykonania, nie mówiąc już o ustaleniu właściwości miejscowej w przypadku, gdy jako organy właściwe wskazywano wszystkie sądy. Warto w tym miejscu zasygnalizować, że z materiałów znajdujących się w aktach badanych spraw nie wynikało, by polskie sądy dla uzyskania informacji o organie właściwym miejscowo, korzystały z pomocy punktów kontaktowych Europejskiej Sieci Sądowej. Wstępnie wysunięto jednak hipotezę, że brak informacji o takich kontaktach w aktach sprawy nie może świadczyć o tym, że ich nie było, gdyż mogły mieć one charakter mało formalny, głównie telefoniczny. Słuszność tego założenia została potwierdzona przez zapytanego o to pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości.

W kilku sprawach zdarzało się natomiast, że przy ustalaniu, który organ sądowy jest właściwy do wykonania orzeczenia wydanego w Polsce, korzystano z pomocy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Taka sytuacja wystąpiła w sprawie nr 11, w której Sąd Rejonowy w Ł. postanowił wystąpić z wnioskiem o przekazanie orzeczenia do wykonania do litewskiego organu sądowego, w związku z tym, że osoba skazana przez ten sąd za paserstwo (przewożenie kradzionego samochodu) na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 3 lata, ma stałe legalne miejsce pobytu na Litwie. Sąd ten zwrócił się więc do Ministerstwa Sprawiedliwości RP o ustalenie, który litewski organ sądowy będzie właściwy do rozpoznania sprawy i wykonania orzeczenia.

Z materiału aktowego wynika, że z podobnymi problemami borykają się też sądy innych państw członkowskich. Dowodem na to jest sprawa nr 2. Chodziło w niej o obywatela włoskiego, stale przebywającego w tym kraju, który w Polsce został skazany za przestępstwa skarbowe i pranie pieniędzy. Z akt tej sprawy wynika, że sąd polski wysłał zaświadczenie bezpośrednio do niewłaściwego sądu we Włoszech (w Pawii). Sprawa została przekierowana do właściwego sądu w Mediolanie, ale nie bezpośrednio przez sąd w Pawii (jak być powinno), lecz dopiero po włączeniu się do ustalania właściwości włoskiego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Fakty te wskazują na potrzebę udoskonalenia systemu informacyjnego, poprzez wskazanie i ewentualne udrożnienie kanałów informacyjnych, czy też stworzenie algorytmu

[23] Warto podkreślić, że informację na ten temat można znaleźć w deklaracjach poszczególnych państw członkowskich znajdujących się na stronie internetowej Europejskiej Sieci Sądowej https://www.ejn-crimjust.europa.eu/ejn/EJN_Library_StatusOfImpByCat.aspx?CategoryId=37 (dostęp: 10.10.2018 r.), zawsze w języku angielskim, w niektórych przypadkach również w tłumaczeniu na wybrane lub wszystkie oficjalne języki unijne.

postępowania, który ułatwiałyby sądom stosującym instytucję przekazywania orzeczeń probacyjnych do wykonania w innym kraju członkowskim, ustalenie zarówno organu właściwego odpowiedzialnego za realizację postanowień decyzji ramowej 2008/947/WSiSW w danym państwie członkowskim, jak też organu właściwego miejscowo w danej sprawie.

W większości badanych spraw, po ustaleniu organu właściwego, dochodziło do nawiązania **bezpośredniego kontakt**u między nim a sądem polskim, jak wymaga tego decyzja ramowa. Warto podkreślić, że aby uniknąć zbędnego angażowania organów centralnych, decyzja ramowa przewiduje w art. 6 ust. 2, że organ sądowy państwa wydającego orzeczenie przesyła bezpośrednio[24] zaświadczenie z odpisem wyroku właściwemu organowi sądowemu państwa wykonania. W tym przepisie (ostatnie zdanie) podkreśla się też, że cała oficjalna wymiana korespondencji (komunikowanie się między organami sądowym) odbywa się bezpośrednio[25].

Bezpośredniość komunikacji między organami sądowymi jest niezwykle istotna z tego względu, że instytucja wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych krajów członkowskich UE miała stanowić remedium na niedostatki konwencyjnej współpracy międzyrządowej, która w praktyce okazała się procedurą skomplikowaną i do tego długotrwałą[26].

Z tego też względu w decyzji ramowej zwraca się uwagę na potrzebę **szybkiego działania**. Uznając, że tradycyjne drogi przekazywania dokumentów (zakładające fizyczne ich doręczenie) spowalnia proces uznawania orzeczeń, w przepisie art. 6 ust. 2 decyzji ramowej nie wprowadza się jakiegoś określonego trybu tego przekazywania, wymagając jedynie, by był to sposób umożliwiający uzyskanie na piśmie, przez państwo wykonania, potwierdzenia autentyczności dokumentów. Z przepisów decyzji ramowej nie wynika również, by należało równolegle wysłać do państwa wykonania papierową wersję (zaświadczenia i poświadczony za zgodność odpis orzeczenia). Wydaje się, że takiego generalnego obowiązku państwo wydania orzeczenia nie ma, o czym można wnioskować z przywołanego już przepisu art. 6 ust. 2 decyzji ramowej, w którym przewiduje się, że oryginał zaświadczenia lub potwierdzona za zgodność z oryginałem kopia orzeczenia, przekazywane są tylko (drogą tradycyjną np. za pośrednictwem poczty) na specjalne żądanie państwa wykonania orzeczenia[27].

---

[24] W wersji angielskiej decyzji ramowej odpowiedni fragment art. 6 brzmi następująco: "(...) *shall be forwarded by the competent authority of the issuing State directly to the competent authority of the executing State*.

[25] Wyraża to ostatnie zdanie art. 6 ust. 2 decyzji ramowej, którego brzmienie w języku angielskim jest następujące: *All official communications shall also be made directly between the said competent authorities*.

[26] Warto dodać, że różnica polega na tym, że przy współpracy międzyrządowej najczęściej ostateczne decyzje merytoryczne np. co do uznania i wykonania orzeczenia państwa obcego podejmują rządowe organy centralne, działające oficjalnymi kanałami dyplomatycznymi, a rola sądu sprowadza się do ich wykonania. Współpraca ta ma więc zawsze, w jakimś w sensie, charakter polityczny. Natomiast przy instytucji uznawania orzeczeń w ramach UE zakłada się, że organy sądowe podejmują ostateczną decyzję zarówno co do dopuszczalności uznania (w tym przypadku co do wystąpienia do właściwego organu sądowego innego państwa o uznanie swego orzeczenia), jak też do nich należy realizacja tej decyzji, a także bezpośrednie komunikowanie się w związanych z tym sprawach.

[27] Odpowiedni fragment at. 6 ust. 2 decyzji ramowej w języku angielskim brzmi następująco: *(...) by any means which leaves a written record under conditions allowing the executing State to establish their authenticity.*

Trzeba dodać, że przepis art. 611u § 6 k.p.k., wdrażający przepis art. 6 ust. 2 decyzji ramowej, nie oddaje wiernie intencji implementowanego przepisu, co może prowadzić do nieporozumień. W przepisie tym jest mowa, że *„[p]rzekazywanie odpisu orzeczenia oraz zaświadczenia może nastąpić również przy użyciu urządzeń służących do automatycznego przesyłanie danych, w sposób umożliwiający stwierdzenia autentyczności tych dokumentów"*, co może sugerować, że preferowana jest droga tradycyjna. Z decyzji ramowej natomiast wynika, że elektroniczny przekaz, z uwagi na szybkość, jest raczej formą normalną (a może nawet preferowaną), co znaczy, że przesyłanie np. pocztą, traktowane jest jako wyjątek i odbywa się na specjalne żądanie państwa wykonania orzeczenia.

We wszystkich badanych sprawach, z wyjątkiem jednej (sprawa nr 11), sądy polskie przekazały do państwa wykonania **zaświadczenie**. Brak zaświadczenia we wskazanej sprawie (wysłano tylko odpis orzeczenia w tłumaczeniu na język litewski) był przyczyną skierowania wielu dodatkowych pytań przez sąd litewski w Taurogach do polskiego sądu, co opóźniło istotnie wykonanie orzeczenia. Warto zaznaczyć, że w świetle obowiązujących przepisów zaświadczenie jest konieczne dla uruchomienia procedury przekazywania i w omawianej sprawie może dziwić fakt, że nie żądano uzupełnienia tego braku.

Badania umożliwiły także ocenę sposobu wypełnienia przez sądy polskie druków **zaświadczenia** (certyfikatu). Warto podkreślić, że zaświadczenie powinno zawierać wszystkie elementy niezbędne do wykonania orzeczenia, to znaczy: nazwę i dane kontaktowe organu sądowego wydania orzeczenia, ewentualnie organu centralnego lub innego właściwego organu, dane organu właściwego w państwie wydania orzeczenia dla sprawowania nadzoru, dane osoby fizycznej, której orzeczenie dotyczy, informacje dotyczące treści wyroku i przebiegu postępowania (streszczenia stanu faktycznego, kwalifikacji prawnej wszystkich popełnionych przez danego skazanego przestępstw), informacje o charakterze postępowania – przy udziale osoby skazanej, czy *in absentia* (wtedy trzeba podać dalsze szczególne informacje świadczące o wystarczającej ochronie prawa do obrony skazanego), a ponadto informacje o rodzaju orzeczonej kary lub środka probacyjnego (kary alternatywnej), którego dotyczy przekazanie, ich wymiaru i czasie trwania okresu próby, orzeczenia w sprawie dozoru oraz rodzaju warunków lub obowiązków nałożonych na skazanego. Dodatkowo, gdy ma to zastosowanie, zaświadczenie może zawierać informację o długości trwania tymczasowego aresztowania podlegającego zaliczeniu lub długości okresu pozbawienia wolności pozostającego do odbycia kary (przy warunkowym zwolnieniu), a także inne istotne informacje (w tym m.in. o poprzednich skazaniach). Niezależnie od informacji zawartych w zaświadczeniu, do zaświadczenia powinna być dołączona treść orzeczenia (wyroku), a w stosownych przypadkach decyzji w sprawie zawieszenia lub warunkowego zwolnienia.

Z reguły sposób wypełnienia przez polskie sądy druku zaświadczenia był poprawny i nie było potrzeby uzupełnienia zawartych tam informacji. O nadesłanie przez stronę polską dodatkowych informacji zwrócił się sąd litewski w sprawie nr 10. Chodziło o przekazanie

temu sądowi dokumentacji lekarskiej, która pozwoliłaby na ustalenie, czy czas trwania rozstroju zdrowia u osoby pokrzywdzonej, spowodowanego przez sprawcę wypadkiem drogowym, pozwoliłby na uznanie jego czynu – według prawa litewskiego – za przestępstwo (a nie wykroczenie) i w konsekwencji, stwierdzenie istnienia podwójnej karalności. Dokumenty w tej sprawie nie zostały przekazane, gdyż tłumacz odmówił ich przełożenia na język litewski z uwagi na ich nieczytelność i będący tego konsekwencją brak możliwości zrozumienia treści. Doszło jednak prawdopodobnie w inny sposób do wymiany informacji na ten temat, gdyż ostatecznie sąd litewski przyjął orzeczenia do wykonania. Zdarzało się ponadto, że kopie zaświadczenia znajdujące się w aktach sprawy, po jego wypełnieniu, nie zachowywały układu graficznego wzoru (zwłaszcza pod względem podziału na poszczególne rubryki), co czyniło dokument mało czytelnym (np. w sprawie nr 1).

Po przekazaniu orzeczenia do wykonania, sąd polski nie zawsze był informowany o jego przyjęciu przez właściwy organ państwa wykonania. Tak np. w sprawie nr 2, w której polski sąd przekazał orzeczenie do wykonania do Włoch. Jest to niewątpliwe uchybienie państwa wykonania, które – zgodnie z art. 12 decyzji ramowej – ma obowiązek podjęcia w terminie 60 dni decyzji o przyjęciu lub odmówieniu przyjęcia orzeczenia do wykonania, a także obowiązek bezzwłocznego poinformowania o swej decyzji (w jakiejkolwiek formie) sądu wydania orzeczenia[28]. Warto zaznaczyć, że wprawdzie w badanej sprawie trudno stwierdzić na podstawie materiału aktowego, jak długa była ta zwłoka (brak bowiem informacji, kiedy zaświadczenie wydane przez sąd polski zostało doręczone właściwemu organowi włoskiemu, nie ma też informacji o braku możliwości dotrzymania tego terminu). Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, że zaświadczenie zostało wystawione przez sąd polski w dniu 2 lutego 2017 r., a akta, w których brak tej informacji, przekazano do IWS w marcu 2018 r., to opieszałość działania właściwych organów włoskich jest ewidentna i nie usprawiedliwia jej fakt, że początkowo zaświadczenie zostało wysłane do niewłaściwego organu. Nasuwa się pytanie, czy sąd polski w przypadku braku uzyskania informacji o przyjęciu/odmowie przyjęcia orzeczenia do wykonania (pomimo ponaglenia) powinien domagać się przysłania takiej informacji, czy też bez ponownego upominanie się, w miarę możliwości, wykonywać nadzór nad skazanym (bo jak już wspomniano, początek okresu próby i sprawowania związanego z tym dozoru liczy się od dnia uprawomocnienia się wyroku). Na marginesie należy zaznaczyć, że zestawienie daty uprawomocnienia się wyroku (11 listopada 2016 r.) z datą wydania przez polski sąd postanowienia o przekazaniu orzeczenia do wykonania do Włoch (22 września 2016 r.) wskazuje na to, że postanowienie o przekazaniu zapadło przed uprawomocnieniem się wyroku. Wprawdzie zaświadczenie zostało wystawione dopiero po tej dacie (2 lutego 2017 r.), czyli sąd polski z realizacją swego postanowienia o przekazaniu czekał do uprawomocnienia się

[28] Obowiązek w tym zakresie w przepisie Article 12 jest w języku angielskim sformułowany następująco: *It shall immediately inform the competent authority of the issuing State (dodano: whether or not to recognize the judgment,) by any means which leaves a written record, of its decision.*

wyroku, niemniej nie było to prawidłowe. Należy też zwrócić uwagę na upływ stosunkowo długiego czasu pomiędzy podjęciem decyzji o przekazaniu, a jej wykonaniem (blisko trzy miesiące). Akta sprawy nie dostarczają wyjaśnienia, co było tego powodem. Niemniej jednak wskazuje to jednoznacznie na potrzebę uczulania sądów polskich co do potrzeby szybkiego działania w takich sprawach.

Badania wykazały ponadto, że **sposoby rejestracji spraw** o przekazanie orzeczenia polskiego sądu do wykonania do innego państwa członkowskiego, w poszczególnych sądach, różniły się.

W niektórych sądach sprawy te wpisywano do wykazu „Ko" (np. sprawa nr 1, 2, i 11). W innych, sądy sprawy tego typu wpisywały do wykazu „Kop" (np. sprawa nr 10 i 12)[29].

Od razu przy tym trzeba zaznaczyć, że ten problem, na taką skalę, nie wystąpił w sytuacji, gdy inne państwo członkowskie występowało do sądu polskiego o wykonanie orzeczenie probacyjnego (rozdział 66i k.p.k.). W takiej sytuacji prawie jednolicie[30] rejestrowano sprawy w wykazie „Kop".

Nasuwa się w związku z tym pytanie, które sądy rejestrowały sprawy z art. 66h k.p.k. prawidłowo.

Należy przypomnieć, że do rejestracji m.in. spraw wniosków o uznanie orzeczeń probacyjnych wystawionych przez Polskę[31] odnosi się zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej[32]. Zarządzenie to było wielokrotnie zmieniane, (ostatnio w lipcu 2018 r.), lecz nie w interesującym nas zakresie.

W § 388 tego zarządzenia wymienia się, co wpisuje się do wykazu „Kop" w sądzie rejonowym (6 kategorii wniosków) oraz co do wykazu „Kop" w sądzie okręgowym (11 kategorii wniosków lub wystąpień). Niestety postanowienia zarządzenia nie są do końca precyzyjne. W żadnym punkcie tego przepisu nie wymienia się wystąpień w sprawie wykonania orzeczenia probacyjnego zagranicą.

Z informacji zawartych w instrukcji wydanej w tym przedmiocie przez Ministerstwo Sprawiedliwości wydaje się wynikać, że rejestr „Kop" dotyczy tylko spraw z rozdziału 66i k.p.k., a nie spraw z rozdziału 66h k.p.k., kiedy to sądy polskie występują do innych państw o uznanie i wykonanie wydanych przez nie orzeczeń.

---

[29] W jednej sprawie była tylko sygnatura sprawy karnej (II K 79/14), co można tłumaczyć tym, że nie doszło jeszcze do wydania przez sąd orzeczenia w przedmiocie przekazania w związku z tym, że w toku było nadal ustalanie podmiotu właściwego do wykonania orzeczenia.

[30] Dwie sprawy zostały zarejestrowane w wykazie Ko (sprawa nr 3 i 4).

[31] Podobnie jak i o uznanie orzeczeń probacyjnych skierowanych do Polski przez inne państwa członkowskie UE.

[32] Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. MS z 2003 r. Nr 5 poz. 22).

Ponadto z § 384 ust. 2 zarządzenia wynika, że do prowadzonych w sądach rejonowych i okręgowych rejestrów Ko wpisuje się czynności sądowe w sprawach karnych, niepodlegające wpisowi do innych urządzeń ewidencyjnych. Rejestr ten ma więc charakter posiłkowy.

Sprawa ta, jak już bezskutecznie sygnalizowano w raporcie z 2015 r., wymaga pilnego uregulowania. Brak jednolitości przy rejestracji spraw w przedmiocie wzajemnego uznawania orzeczeń probacyjnych utrudnia prowadzenie w skali kraju jednolitych statystyk oraz dokonywanie identyfikacji spraw z tego obszaru na potrzeby monitorowania i badań naukowych.

3. Szczególne problemy prawne, które wystąpiły na tle badanych spraw z rozdziału 66h k.p.k.

3.1. Znaczenie sprzeciwu pokrzywdzonego na przekazanie (jego dalsze konsekwencje)

Kodeks postępowania karnego nie uzależnia formalnie wystąpienia do właściwego sądu państwa wykonania orzeczenia od zgody pokrzywdzonego na przekazanie. Podobnie, także zgoda sprawcy nie jest przesłanką wystąpienia do innego państwa członkowskiego UE o wykonanie orzeczenia probacyjnego wydanego w Polsce[33]. Przekazanie uzależnione jest bowiem wyłącznie od okoliczności o charakterze faktycznym, a mianowicie od tego, czy sprawca przebywa legalnie i na stałe w państwie, w którym ma być wykonane orzeczenie (lub oświadczy, że zamierza tam powrócić), a podyktowane jest, jak już wspomniano, lepszymi szansami na resocjalizację i społeczną integrację skazanego w miejscu stałego pobytu oraz ułatwieniem sprawowania tam nad nim dozoru[34]. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że przesłanki przekazania orzeczenia do innego kraju członkowskiego, gdzie skazany ma stałe miejsce pobytu, są w art. 611u k.p.k. ujęte podobnie jak w art. 5 (1) decyzji ramowej. Jednakże, w motywie 14 preambuły do tej decyzji wyjaśnia się, że przesłanki te mogą być rozumiane szerzej, a mianowicie przekazanie wyroku jest możliwe nie tylko wtedy, gdy mowa jest o „powrocie" skazanego, lecz także gdy skazany ma tylko „zamiar przeniesienia się do innego kraju" (*intend to move).* Warunkiem jednak w takiej sytuacji jest, co się dalej

[33] Warto zwrócić uwagę, że na postanowienie sądu w przedmiocie przekazania nie podlega zaskarżeniu (art. 611uc. k.p.k.). Brak możliwości zaskarżenia decyzji nie ogranicza gwarancji procesowych przysługujących skazanemu. O przekazaniu decyduje bowiem stałe, legalne miejsce pobytu skazanego, gdzie tylko skutecznie może być sprawowany dozór, a jego pobyt w państwie popełnienia przestępstwa zazwyczaj ma charakter incydentalny. Z tego względu wprowadzenie możliwości zaskarżania orzeczenia w przedmiocie wystąpienia byłoby niecelowe.

[34] W motywie 8 decyzji jest mowa o tym, że uznawanie orzeczeń oraz sprawowania dozoru ma służyć zwiększeniu szans osoby skazanej na resocjalizację, umożliwiając jej zachowanie więzi rodzinnych, językowych, kulturowych i innych, jak i poprawie kontroli przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych (ang. *To enhance the prospects of the sentenced persons being reintegrated into society, by enabling that person to preserve family, linguistic, cultural and other ties, but also to improve monitoring of compliance with probation measures and alternative sanctions*).

wyjaśnia, by zostało wykazane, że będzie on miał zagwarantowany tam legalny pobyt, gdyż taka przeprowadzka związana jest z uzyskaniem przez skazanego w innym kraju członkowskim legalnego zatrudnienia, bądź z zamiarem połączenia się z członkiem rodziny posiadającym w danym kraju legalne stałe miejsce pobytu (przy tym nie musi to być *permanent residence*, wystarczające jest *ordinary residing*), czy też z zamiarem odbycia (kontynuacji) studiów lub szkoleń, zgodnie z prawem wspólnotowym.

Z decyzji ramowej nie wynika też, aby sąd wydania orzeczenia, podejmując decyzję o przekazaniu, musiał chociażby zasięgnąć opinii osoby pokrzywdzonej, znajdującej się w kraju wydania orzeczenia[35].

Brak jest też takiego nakazu w przepisach k.p.k. implementujących tę decyzję. Niemniej jednak, wdrażając omawianą decyzję ramową, w treści art. 611uc k.p.k. znalazł się zapis, że osoba pokrzywdzona może wziąć udział w posiedzeniu sądu polskiego, na którym zapada decyzja w przedmiocie wystąpienia z wnioskiem do innego państwa o przekazanie orzeczenia do wykonania. Wprawdzie w myśl tego przepisu obecność pokrzywdzonego (podobnie jak i prokuratora) na posiedzeniu w tym przedmiocie nie jest obowiązkowa, niemniej jednak fakt skorzystania przez osobę pokrzywdzoną z zaproszenia do udziału w posiedzeniu wydaje się rodzić po stronie polskiego sądu powinność do zapoznania się z jej stanowiskiem w tej sprawie. Na podobnej zasadzie swoje stanowisko w przedmiocie przekazania może wyrazić prokurator. Oznacza to, że zgoda lub sprzeciw pokrzywdzonego nie wiąże sądu, niemniej jednak, uzasadniając swoją decyzję co do przekazania, powinien on odnieść się do podniesionych przez te podmioty argumentów, zwłaszcza, przemawiających przeciwko przekazaniu.

Taka sytuacja miała miejsce w sprawie nr 12, w której obywatel polski został skazany w 2015 r. za przywłaszczenie mienia (w wys. 120 000 EUR – na szkodę obywatelki polskiej) oraz za udaremnienie zaspokojenia wierzyciela na karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat[36].

Sąd z urzędu zamierzał wystąpić z wnioskiem o przekazanie orzeczenia do wykonania w Niemczech, z uwagi na fakt, że skazany tam zamieszkuje na stałe.

Wobec tego wniosku sprzeciw zgłosiła pokrzywdzona i prokurator (który jednak sprzeciwu tego nie podtrzymał na posiedzeniu sądowym w kwestii przekazania). Uzasadniając sprzeciw pokrzywdzonej, jej pełnomocnik podniósł, że *„przekazanie sprawy do Niemiec będzie stanowić dodatkową i znaczną dolegliwość dla pokrzywdzonej, która nie zna jęz. niemieckiego i będzie*

[35] W decyzji ramowej jest mowa tylko (w art. 1) o tym, że celem uznawania jest m.in. bardziej skuteczna ochrona pokrzywdzonych. Jednakże z motywu 8 wynika, że ochrona ta powinna być realizowana poprzez zapobieżenie powrotowi do przestępstwa przez sprawcę (ang. *with a view to preventing recidivism, thus paying due regard to the protection of victims and the general public*).

[36] Równocześnie w wyroku tym zobowiązano skazanego do „wykonania postanowień prawomocnego wyroku Sądu Krajowego w Wuppertalu z dnia 21 lipca 2011, którego wykonalność na terytorium Polski stwierdzono prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 16 listopada 2012 r. (...)". Z akt sprawy nie wynikało, czego te postanowienia dotyczyły.

zmuszona ponosić kolejne koszty z tytułu ustanowienie pełnomocnika w tym kraju[37]*"*. Postulował też, wobec tego, że skazany przebywa za granicą, ustanowienie wobec skazanego obowiązku informowania polskiego sądu o przebiegu okresu próby. Sąd uznał obiekcje pełnomocnika pokrzywdzonej za racjonalne i podjął decyzję o niewystępowaniu z wnioskiem o uznanie i wykonanie orzeczenia w Niemczech. Równocześnie, w tym samym postanowieniu, *„nałożył na skazanego obowiązek informowania sądu o przebiegu okresu próby"*. W uzasadnieniu podał, że nałożenie tego obowiązku nastąpiło na podstawie art. 74 § 2 k.k. i 72 § 1 pkt 1 k.k. i było konieczne dla prawidłowej kontroli zachowania skazanego w tym czasie.

Odmowa wystąpienia o wykonanie wyroku w Niemczech, uwzględniająca tym samym sprzeciw pokrzywdzonej, *prima facie* nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż, jak wynika z treści art. 611u § 1 k.p.k., decyzja sądu w tym przedmiocie ma, pomimo spełnienia przesłanek, charakter fakultatywny. Oznacza to, że nawet w sytuacji, gdy spełnione są wszystkie warunki formalne do wystąpienia, decyzja ta objęta jest marginesem swobodnego uznania sądu. Rezygnacja z wystąpienia powinna mieć zwłaszcza miejsce zawsze wtedy, gdy przekazanie takie byłoby niecelowe, biorąc pod uwagę przede wszystkim charakter sprawy, krótki okres próby jaki pozostał do zakończenia kary lub rodzaj nałożonych na skazanego obowiązków. Przy podejmowaniu decyzji pod uwagę powinny być także brane względy ekonomiki procesowej oraz zasada proporcjonalności, nakazująca ważenie zamierzonych korzyści oraz kosztów ich osiągnięcia. Decyzja sądu w tym przedmiocie nie powinna być w związku z tym arbitralna. Jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie, w kontekście przekazania orzeczenia do wykonania na podstawie art. 608 § 1 i 2 k.p.k. występowanie z wnioskiem o wykonanie orzeczenia nie powinno następować wybiórczo, chociażby przez wzgląd na zasadę równości wobec prawa i humanitaryzmu[38]. W każdym razie, w realiach omawianej sprawy, odmowa wystąpienia przez polski sąd do właściwego organu niemieckiego, w celu wykonania tam orzeczenia, aby uniknąć tego zarzutu, powinna być szerzej uzasadniona. Niewystarczające w szczególności było samo powołanie się na sprzeciw osoby pokrzywdzonej, gdyż jak już podkreślano, nie wiążą się z nim określone skutki prawne. Warto dodać, że brak szerszego uzasadnienia odmowy nie może być także usprawiedliwiany tym, że na postanowienie sądu w tym przedmiocie nie przysługuje zażalenie (art. 611uc k.p.k.).

Nie powinna również budzić wątpliwości prawidłowość zobowiązania skazanego do informowania sądu polskiego o przebiegu okresu próby, gdyż w związku z tym, że zamieszkuje

[37] Z akt sprawy nie wynika, czym miałoby być podyktowane ustanowienie dla pokrzywdzonej pełnomocnika w Niemczech. Być może na wypadek, gdyby sprawca naruszył warunki próby i sąd niemiecki miałby zarządzić wykonanie wobec niego zawieszonej kary. Niewykluczone, że miało to jakiś związek z rekompensatą dla pokrzywdzonej poniesionej przez nią szkody (o której nie wiadomo, czy została wynagrodzona). Są to jednak tylko przypuszczenia, które sąd polski powinien, dokonując odmowy przekazania wykonania nadzoru do Niemiec, wyjaśnić w uzasadnieniu swego postanowienia.

[38] M. Płachta, [w:] Grajewski, L. Paprzycki, M. Płacha, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Kraków 2003 r., s. 650; L. Gardocki [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2004, s. 896.

on na stałe zagranicą, nie jest praktycznie możliwa inna forma kontroli jego zachowania się w ramach dozoru przez polskiego kuratora, w szczególności, poprzez bezpośrednie czynności (np. przeprowadzanie wywiadu w miejscu zamieszkania skazanego).

Orzeczenie to nasuwa jednak kilka wątpliwości, z których jedna nie może stanowić zarzutu pod adresem sądu orzekającego w omawianej sprawie (sprawa nr 12).

Po pierwsze, jak pogodzić decyzję sądu w tej sprawie z zasadą wynikającą z art. 169 § 4 k.k.w., że dozór wykonuje się w miejscu stałego pobytu skazanego. Czy raczej nie powinno być tak, że sąd, podejmując decyzję o wykonaniu orzeczenia w kraju pomimo nieobecności skazanego, wyraźnie zwalnia skazanego od dozoru, a nie tylko poprzestaje na nałożeniu nowego obowiązku (na podstawie art. 74 § 2 k.k.).

Po drugie, czy sprzeciw osoby pokrzywdzonej wobec przekazania, nawet jeśli miał z jej strony swoje racjonalne uzasadnienie, aczkolwiek niewyartykułowane wyraźnie w piśmie pełnomocnika pokrzywdzonej[39], powinien być wystarczającą przesłanką odmowy, skoro, o takiej przesłance nie wspomina się ani w decyzji ramowej ani też w odpowiednich przepisach k.p.k. Czy raczej, w przypadku sprawców przestępstw, którzy nie mieszkają w państwie skazania, nie należałoby szerzej uzasadnić podjęcia takiej decyzji, zwłaszcza w świetle przesłanek wskazanych w art. 1 decyzji ramowej. Chodzi o cele, jakim ma służyć ta instytucja (ułatwienie resocjalizacji osób skazanych, skuteczniejsza ochrona ofiar i ogółu społeczeństwa poprzez zapobieganie ich powrotowi na drogę przestępczą oraz ułatwienie stosowania odpowiednich warunków zawieszenia).

Nie jest to zarzut, który powinien być adresowany do sądu orzekającego w tej sprawie, lecz raczej do ustawodawcy, gdyż jak już podnoszono w raporcie z badań z 2015 r., mankamentem przepisów k.p.k. wdrażających omawianą decyzję ramową jest brak jakiegokolwiek odniesienia do celów uznawania orzeczeń dotyczących środków probacyjnych.

Po trzecie, rozważenia wymaga też tryb nałożenia przez sąd obowiązku na podstawie prawidłowo powołanych w uzasadnieniu przepisów (art. 74 § 2 oraz 72 § 1 pkt 1 k.k.). W analizowanej sprawie sąd zdecydował w tym samym postanowieniu zarówno o niewystępowaniu do Niemiec o wykonanie orzeczenia, jak też o ustanowieniu wobec skazanego obowiązku informowania. Wprawdzie te dwie decyzje pozostawały w związku merytorycznym, niemniej można mieć wątpliwości, czy powinny być podjęte w jednym orzeczeniu, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że w myśl art. 611uc k.p.k. na postanowienie o niewystępowaniu w sprawie wykonania orzeczenia skazanemu nie przysługuje zażalenie, podczas gdy decyzja sądu o nałożeniu lub zmianie obowiązków próby w trybie art. 74 § 2 k.k. jest, w myśl art. 178a k.k.w., zaskarżalna (o czym zresztą poinformowano skazanego w przesłanym odpisie postanowienia).

[39] Nie zostało wyjaśnione, dlaczego pokrzywdzona miałaby powoływać w Niemczech pełnomocnika, czy miałoby to jakiś związek z ewentualnym wynagrodzeniem jej szkody (jest to czysta spekulacja, bo w aktach sprawy brak jest informacji na ten temat).

3.2. Kwestia wynagrodzenie szkody (nawiązki)

Problem ten pojawił się w sprawie nr 10, w której sąd polski skazał obywatela litewskiego na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata za to, że kierując pojazdem w stanie nietrzeźwym spowodował uszkodzenia ciała innej osoby. Ponadto orzekł nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a także zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata (o czym będzie mowa w innym miejscu). W związku z tym, że oskarżony jest obywatelem litewskim i stale przebywa w Wilnie, sąd polski wystąpił o przekazania wyroku do wykonania do litewskiego sądu.

Sąd w Wilnie wydał postanowienie o dopuszczalności przyjęcia orzeczenia do wykonania w zakresie środków probacyjnych, z wyłączeniem nawiązki, uzasadniając to tym, że *„w prawie litewskim brak jest możliwości uwzględnienia w procesie karnym powództwa cywilnego"*. Równocześnie sąd litewski (oraz potem sąd polski), odpowiadając na pytanie osoby pokrzywdzonej, jak ma w tej sytuacji wyegzekwować od skazanego zasądzoną nawiązkę, zasugerowali mu zwrócenie się do litewskiego sądu apelacyjnego o uznanie powództwa w tym zakresie oraz o wydanie tytułu wykonawczego.

Wydaje się, że argument sądu litewskiego odmawiającego uznania orzeczenia sądu polskiego w zakresie nawiązki był trafny, aczkolwiek na tle tej sprawy pojawia się kilka kwestii wymagających wyjaśnienia.

Orzeczenie nawiązki w tej sprawie nastąpiło na podstawie art. 46 § 2 k.k., czyli została ona wymierzona w charakterze środka karnego (od 1 lipca 2015 r. – środka kompensacyjnego). Odmiennie sprawa przedstawiałaby się w sytuacji, gdyby sąd polski powołał w wyroku przepis art. 46 k.k. w związku z art. 72 § 2 k.k., co oznaczałoby, że obowiązek kompensacyjny wobec osoby pokrzywdzonej traktuje jako warunek próby. W takiej sytuacji dodatkową sankcją za uchylanie się od wypełnienia tego obowiązku jest lub może być zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej w zawieszeniu. Wprawdzie w art. 72 § 2 k.k. mowa jest tylko o naprawieniu wyrządzonej szkody, a nie wspomina się wprost o nawiązce, jako formie zryczałtowanego odszkodowania, niemniej jednak, odwołując się do wykładni celowościowej, należałoby przyjąć, że również w tym przypadku zarządzenie wykonania kary mogłoby mieć miejsce, gdyż nawiązka pełni tę samą funkcję co wynagrodzenie szkody.

W nawiązaniu do materiału zebranego w aktach badanej sprawy należy stwierdzić, że odpowiedź udzielona pokrzywdzonemu, zarówno przez sąd litewski jak też sąd polski, nie była wystarczająco precyzyjna i nasuwa wątpliwości co do tego, czy wskazany pokrzywdzonemu dalszy tryb postępowania jest właściwy. W pismach sugeruje się pokrzywdzonemu, że powinien wystąpić do sądu litewskiego o wydanie tytułu egzekucyjnego. Jeśli nie jest to tylko skrót myślowy, to nie wydaje się, by była to droga prawidłowa.

Gdyby sąd polski zdecydował, że nawiązka będzie egzekwowana na Litwie, tzn. w miejscu pobytu skazanego (bo ma tam mienie lub osiąga dochody), to powinien w trybie rozdziału

66a k.p.k. dotyczącego uznawania kar pieniężnych[40] wystąpić oddzielnie do litewskiego organu sądowego (wskazanego jako właściwy w deklaracji rządu litewskiego towarzyszącej implementacji decyzji ramowej Rady 2005/214/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym[41]) z wnioskiem o uznanie orzeczenia o nawiązce oraz wykonanie orzeczenia w tej części.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że w takiej sytuacji, co do zasady, kwoty uzyskane z egzekucji orzeczeń w zakresie kar pieniężnych przypadają państwu wykonania orzeczenia (czyli w tym przypadku przypadłyby Litwie). Aby nawiązka mogła być przekazana pokrzywdzonemu, to państwo wydania orzeczenia i jego wykonania powinny zawrzeć w tej sprawie specjalne porozumienie. W takim przypadku uzgodniona kwota uzyskana z egzekucji orzeczonego środka zostałaby przelana przez właściwy organ państwa wykonania orzeczenia na rachunek sądu wydania orzeczenia, jednak sąd ten zobowiązany byłby do przekazania jej następnie osobie pokrzywdzonej (art. 611fb k.p.k.).

3.3. Kwestia zmiany miejsca pobytu po wydaniu orzeczenia

Problem zmiany miejsca pobytu pojawił się w sprawie nr 1, w której skazany został oddany w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Z akt tej sprawy wynika, że skazany początkowo uzyskał zgodę polskiego sądu na czasowy wyjazd do Holandii, kiedy jednak ponownie zwrócił się o zgodę na przedłużenie tam pobytu, spotkał się z odmową. Niemniej skazany nie powrócił do kraju, co zostało przez kuratora potraktowane jako uchylanie się od dozoru i skutkowało jego wnioskiem do sądu o zarządzenie wykonania zawieszonej kary pozbawienia wolności. Sąd nie uwzględnił tego wniosku, lecz wystąpił do właściwych holenderskich organów sądowych o wykonanie orzeczenia.

W związku z tą sprawą nasuwa się ogólniejsze pytanie, czy skazany warunkowo, oddany na mocy orzeczenia sądowego w okresie próby pod dozór kuratora, stale zamieszkały za granicą lub taki, który wyjawi zamiar wyjazdu tam na stały pobyt, powinien uzyskać od sądu zgodę na opuszczenie (zmianę) miejsca pobytu (również np. przed uprawomocnieniem się orzeczenia). Jeśli tak, to jaka może być podstawa odmowy udzielenia takiej zgody, a ponadto, czy sam fakt zaniechania powrotu (wobec nieprzedłużenia zgody) stanowi uchylanie się skazanego od dozoru.

Zanim przystąpimy do dania odpowiedzi na te pytania, warto przypomnieć, że ograniczenia w zakresie przemieszczania się mogą być orzekane, w świetle prawa polskiego, w różnym charakterze. Po pierwsze, mogą stanowić jeden z warunków okresu próby: powstrzymanie się od przebywania w określonych miejscach (art. 72 § 1 pkt 7, k.k.) lub zakaz zbliżania się

[40] Do których zalicza się grzywny, nawiązki, świadczenia pieniężnego, a także koszty.
[41] Dz. U. UE. L. z 2005 r. Nr 76, s. 16 ze zm.

do pokrzywdzonego lub innych osób (§ 1 pkt 7a tego artykułu)[42]. Po drugie, mogą składać się na treść określonej kary (w szczególności, kary ograniczenia wolności, w czasie odbywania której skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu (art. 34 § 2 pkt 1 k.k.). Po trzecie, mogą też stanowić samoistny środek karny, jak np. zakaz zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (art. 39 pkt 2b k.k.). Dodatkowo jeszcze, po czwarte, zakaz zamiany miejsca stałego pobytu bez zgody sądu może być ubocznym skutkiem oddania skazanego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (art. 169 § 3 k.k.w.).

Sposób ujęcia tego ograniczenia w kodeksie karnym oznacza, że poza tymi przypadkami skazany, co do zasady, ma prawo do swobodnego przemieszczania się.

Zasada swobodnego przepływu osób w ramach Unii Europejskiej zagwarantowana jest także w prawie traktatowym i pochodnym UE. Z tego też względu w motywie 7 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW podkreśla się, że jej przepisy powinny być stosowane w sposób nienaruszający prawa obywateli Unii do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich wynikającego z art. 18 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską[43].

Ograniczenia swobody przemieszczania się mogą jednak, jak już wspomniano, wynikać m.in. z potrzeby wykonywania dozoru. Z przywoływanego już przepisu art. 169 § 4 k.k.w. wynika ogólna zasada, że dozór wykonuje się w miejscu stałego pobytu skazanego, a ze wspomnianego także § 3 tego przepisu m.in., że skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca pobytu, ponadto ma obowiązek stawić się na wezwanie sądu lub kuratora sądowego i udzielać wyjaśnień co do przebiegu dozoru i wykonywania nałożonych na niego obowiązków.

Obowiązek uzyskiwania zgody na zmianę miejsca pobytu ma na celu stworzenie warunków kuratorowi do sprawowania realnej kontroli nad zachowaniem się skazanego, przestrzeganiem nałożonych na niego obowiązków próby lub obowiązków związanych z dozorem, a także zorganizowanie i ułatwienie mu prowadzenia działania mającego pomóc skazanemu w społecznej readaptacji, a także zapobiec jego powrotowi do przestępstwa (art. 173 k.k.w.). Przepis art. 169b k.k.w. doprecyzowuje obowiązki kuratora w tym zakresie odnośnie do skazanych zakwalifikowanych do poszczególnych grup ryzyka powrotu do przestępstwa (§ 8, 9, 10 ww. przepisu). Podstawowym takim obowiązkiem kuratora, w każdym przypadku, jest okresowe przeprowadzanie wywiadu środowiskowego, w tym rozmowy ze skazanym w jego miejscu zamieszkania lub pobytu, a także wzywanie skazanego do stawiania się w siedzibie

[42] Wprawdzie katalog obowiązków i ograniczeń próby przewidziany w art. 72 k.k. jest otwarty, niemniej jednak przyjmuje się, że „inne stosowane postępowanie w okresie próby, które może zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa" przewidziane w pkt. 8 § 1 art. 72 k.k., nie może pokrywać się z treścią innych kar i środków karnych. Por. z nowszego orzecznictwa i piśmiennictwa: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 16 lutego 2006, II AKa 5/06 (Biuletyn 2/2006 – Sąd Apelacyjny w Katowicach), Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 24 czerwca 1999, II AKa 119/99 (OSA 2000, z 4, poz. 26) oraz J. Lachowski [w]: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna, t. II. Komentarz. Art. 32–116*, 3. wyd., Warszawa 2015, s. 392–393.

[43] Traktat ustanawiający europejską wspólnotę gospodarczą (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.).

zespołu kuratorskiego w celu udzielania wyjaśnień co do przebiegu dozoru i wykonywania nałożonych obowiązków, czy też żądania od skazanego kontaktu telefonicznego w wyznaczonych odstępach czasu. Zakaz zmiany miejsca pobytu, bez uzyskania zgody, ma także służyć prawidłowej realizacji wymienionych tu działań kuratora.

W orzecznictwie sądowym już dawno zauważono, że sam fakt wyjazdu sprawcy za granicę nie upoważnia do uznania, że uchyla się on od dozoru (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1995 r., I KZP 35/95[44]). Podnosi się bowiem słusznie, że wyjazd za granicę nie musi być równoznaczny z zaniechaniem wykonania obowiązków związanych z dozorem czy chęcią utraty kontaktu sprawcy z podmiotem dozorującym, zwłaszcza jeśli sprawca o swoim wyjeździe podmiot ten poinformuje, poda wiarygodny cel wyjazdu i wskaże miejsce swego pobytu za granicą. W takiej sytuacji trudno uznać zachowanie sprawcy za uchylanie się od dozoru[45]. Warto podkreślić, że pojęcie uchylania się od strony podmiotowej polega na świadomym zachowaniu się skazanego nacechowanym złą wolą, wymaga więc stwierdzenia określonego intencjonalnego nastawienia, unikania kontroli swego zachowania się[46]. Z materiałów zgromadzonych w aktach tej sprawy wynika, że zarówno ta, jak i obiektywne przesłanki uchylania się w badanej sprawie nie wystąpiły. Trudno więc zrozumieć, czym kierował się pierwotnie sąd, odmawiając skazanemu zgody na przedłużenie pobytu za granicą, zwłaszcza że podane powody uzasadniające przekazanie wyroku do wykonania w Holandii (stałe miejsce pobytu – meldunek), brak więzi z Polską, a w szczególności potrzeba kontynuacji uczestnictwa w programie *metadonowym* w związku z uzależnieniem od narkotyków (łatwo tam dostępnym, a nie stosowanym w Polsce), przekonująco uzasadniały celowość jego wyjazdu do Holandii.

W każdym razie, w tej sprawie brak jest informacji, czy podjęcie takiej decyzji wynikało z przekonania sądu, że za granicą nie zostaną spełnione lepiej cele skazania w postaci „zwiększenia szans osoby skazanej na resocjalizację" lub nie nastąpi poprawa kontroli przestrzegania warunków zawieszenia itp. Ewentualna odmowa powinna więc odwoływać się do tych celów, o których, jak już wspomniano wyraźnie, mówi się w decyzji ramowej, lecz nie wspomina w implementujących ją przepisach k.p.k. dotyczących uznawania orzeczeń probacyjnych. Warto bowiem podkreślić, że odmowa właściwego organu na zmianę przez skazanego miejsca pobytu, nigdy nie może być arbitralna i mieć na celu wyłącznie zwiększenia dolegliwości zastosowanego wobec niego środka probacyjnego, czy zaoszczędzenia kuratorowi lub organom sądowym dodatkowej pracy administracyjnej. Takie rozumienie jest nie tylko nie do pogodzenia z zasadami wykonywania kar i środków probacyjnych, lecz również z przewidzianymi w Traktatach Wspólnotowych swobodami obywatelskimi. Dobrze

[44] OSNKW 1996, nr 1–2, poz. 2.
[45] J. Lachowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks* karny..., s. 363.
[46] Tak m.in., SN w postanowieniu z dnia 28lipca 1980 r., V KRN 146/80, OSNKW 1980, nr 10–11, poz. 82 oraz J. Lachowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny*..., s. 623.

więc się stało, że sąd orzekający w sprawie nr 1, ostatecznie podjął decyzję o przekazaniu orzeczenia do wykonania w Holandii.

3.4. „Odzyskanie" jurysdykcji (właściwości) przez sąd wydania orzeczenia po jego skutecznym przekazaniu do wykonania innemu państwu

Problem ten pojawił się na tle omawianej wyżej sprawy (sprawa nr 1), w której sąd skazał sprawcę licznych włamań do samochodów na karę dwóch lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na 5 lat oraz zobowiązał go do naprawienia szkody. W związku z powrotem skazanego po wydaniu wyroku do Holandii, sąd polski, jak już wspomniano, wystąpił do holenderskiego organu sądowego o przejęcie do wykonania ww. wyroku w zakresie dozoru/nadzoru, na co strona holenderska wyraziła zgodę, modyfikując równocześnie wyrok sądu polskiego poprzez skrócenie okresu próby do lat trzech, z uwagi na to, że jest to maksymalny dopuszczalny czas próby w świetle prawa holenderskiego. Po otrzymaniu tej informacji sąd polski zawiesił postępowanie wykonawcze, które podjął po zawiadomieniu go przez właściwy organ holenderski o pomyślnym przebiegu okresu próby oraz zakończeniu dozoru.

Podjęcie postępowania nastąpiło na wniosek kuratora polskiego, który dodatkowo zwrócił się do sądu m.in. o zarządzenie wykonywania dozoru w Polsce przez okres dwóch lat próby, czyli w tej części, która została pominięta w Holandii, w trakcie procedury *exequatur*, z przyczyn prawnych.

Sąd uwzględnił wniosek, ale po podjęciu postępowania w trybie art. 611ua § 2 k.p.k., nie umorzył go, co wskazuje na problemy z interpretacją obowiązujących w Polsce przepisów w zakresie transferu orzeczenia do wykonania i związanych z tym kwestii jurysdykcyjnych. Fakt, iż nie doszło do umorzenia postępowania, sąd uzasadnił tym, że *„…**okres próby trwa nadal pomimo zakończenia postępowania na terenie Holandii***[47]. Pełne uzasadnienie orzeczenia w tej części brzmiało następująco: *„Z treści pisma (Biura do spraw Resocjalizacji Skazanych w Holandii – k. 664) wynika, że nadzór nad skazanym w okresie próby sprawowany był na terenie Holandii od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia 26 stycznia 2018 r. z uwagi na treść przepisów obowiązujących na terenie Holandii, z których wynika, że maksymalny okres próby wynosi 3 lata.* (…) *Z uwagi na sprawowanie dozoru na terenie Holandii przez okres 3 (trzech lat)* (…) ***dalszy dozór powinien być sprawowany już przez tutejszy sąd. Jest tak, albowiem przepisy kodeksu karnego nie przewidują możliwości skrócenia okresu na jaki warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności****".* Decyzja polskiego sądu w tym przedmiocie nie jest prawidłowa, zarówno w świetle decyzji ramowej 2008/947/WSiSW, jak też implementujących ją przepisów k.p.k. Niezgodność z ww. decyzją ramową wynika z jej art. 7 ust. 1, w którym stwierdza

[47] Pozostały więc jeszcze do wykonania 2 lata okresu próby tj. od 26.01.2018 do 26.01.2020, które winne być kontrolowane przez kuratora tutejszego Sądu.

się, że po tym, jak właściwy organ państwa wykonania uzna przekazany mu wyrok/decyzję w sprawie zawieszenia oraz poinformuje o tym właściwy organ państwa wydania, uprawnienia państwa wydania w odniesieniu do m.in. nadzorowania przestrzegania nałożonych warunków zawieszenia, wygasają. Sąd wydania orzeczenia może wprawdzie je ponownie nabyć, ale tylko w ściśle określonych w prawie przypadkach. W świetle art. 611ua § 3 k.p.k. transponującego do prawa polskiego wyjątki zawarte w art. 7 ust. 2 decyzji ramowej, podjęcie zawieszonego postępowania w celu jego dalszego prowadzenia jest dopuszczalne, ale tylko w trzech następujących przypadkach. Po pierwsze, w razie otrzymania informacji o niemożności wykonania orzeczenia w całości lub części z powodów innych niż określone w art. 611 § 2 zdanie drugie k.p.k dotyczące *res iudicata*. Wprawdzie przepis ten nie precyzuje, o jakie okoliczności chodzi, ale z treści art. 20 w zw. z art. 7 ust. 2 lit. c omawianej decyzji ramowej wynika, że chodzi tu o sytuację, gdy osoba skazana ucieka lub nie posiada już zgodnego z prawem stałego miejsca pobytu w państwie wykonania. Po drugie, w razie niemożności wydania przez państwo wykonania orzeczenia w przedmiocie zarządzenia wykonania m.in. kary warunkowo zawieszonej. Po trzecie, w razie wszczęcia nowego postępowania karnego przeciwko sprawcy w państwie wydania poprzedniego orzeczenia.

Podjęcie postępowania i jego dalsze prowadzenie nie jest natomiast dopuszczalne, w tym trybie, w razie zastosowania przy uznaniu przez państwo wykonania procedury *exequatur*, co właśnie nastąpiło w Holandii w badanej sprawie. To znaczy, gdy niemożność wykonania części orzeczenia wynikała ze sposobu jego adaptacji do prawa krajowego. Innymi słowy, orzeczenie, które zostało przekazane i zmienione w trakcie procedury *exequatur*, nie może być, w części niezrealizowanej, wykonane (dokończone) w kraju wydania orzeczenia. Za takim stanowiskiem przemawia zarówno treść decyzji ramowej, jak i implementujących ją przepisów k.p.k., jak też sama idea uznawania orzeczeń. Przepisy te przyjmują bowiem w tym zakresie rozwiązanie zero-jedynkowe (albo państwo wydania godzi się na adaptację orzeczenia w zaproponowany przez państwo wykonania sposób, albo cofa zaświadczenie).

Z przepisu art. 611ua § 4 k.p.k. implementującego art. 9 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW wynika bowiem, że w przypadku, gdy dochodzi do „dostosowania" orzeczenia wydanego w Polsce w kraju jego wykonania, które nie jest satysfakcjonujące dla sądu polskiego, sąd ten może w ciągu 10 dni od otrzymania informacji o sposobie dostosowania orzeczenia do prawa państwa wykonania cofnąć wystąpienie w sprawie przekazania wyroku do wykonania w innym państwie członkowskim. Musi to jednak nastąpić zanim dojdzie do rozpoczęcia wykonywania tego orzeczenia w tym państwie, do którego zostało ono przekazane. Spójnik „i", który poprzedza tę część zdania nakazuje uznać, że oba te warunki muszą być spełnione łącznie.

W przepisie art. 611ua § 4 k.p.k. zastrzega się dodatkowo, że decyzja co do ewentualnego cofnięcia powinna mieć na uwadze cele kary (czego nie przewiduje się zresztą w art. 9 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW). Innymi słowy chodzi o to, czy te cele zostaną – w ocenie sądu

polskiego – spełnione, pomimo skrócenia, jak w opisywanej sprawie, okresu próby połączonej z oddaniem skazanego pod dozór kuratora. Gdy w ocenie sądu cele te nie zostaną spełnione, sąd powinien cofnąć zaświadczenie. **Brak wystąpienia o cofnięcie w wyznaczonym terminie oznacza, że sąd wydania orzeczenia nie widzi, by adaptacja orzeczenia przez sąd wykonania uniemożliwiała spełnienie celów kary.** Taka konkluzja wynika m.in. też z treści art. 611ua § 4 k.p.k., który niemożność wykonania orzeczenia traktuje oddzielnie od sytuacji braku zgody państwa wydania orzeczenia na proponowaną przez państwo wykonania jego adaptację.

Warto w tym miejscu podkreślić, że akceptacja innego rozwiązania przeczyłaby samej idei uznawania, która tylko całkiem wyjątkowo pozwala na zastosowanie procedury *exequatur*. Filozofia bowiem uznawania orzeczeń innych państw członkowskich UE opiera się na zasadzie pełnego zaufania co do sprawiedliwości i rzetelności wyroków wydawanych w każdym państwie członkowskim. Celem zastosowania tej instytucji jest stworzenie lepszych warunków dla resocjalizacji oraz readaptacji społecznej skazanego, który często, korzystając z obowiązującej w Unii Europejskiej zasady swobodnego przepływu osób, na swoje stałe miejsce pobytu wybiera inny kraj unijny, niż ten, w którym wydano orzeczenie. Oznacza to, że ewentualna zmiana wyroku tego państwa jest dopuszczalna zupełnie wyjątkowo, kiedy istnieją obiektywnie istniejące przeszkody prawne. Zgodnie bowiem z przepisem art. 9 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW adaptacja taka jest możliwa jedynie wtedy, gdy „charakter lub okres obowiązywania danego warunku zawieszenia lub danej kary alternatywnej lub długość okresu zawieszenia są niezgodne z prawem państwa wykonania".

W związku z tym, niedopuszczalne jest, by w sytuacji niecofnięcia zaświadczenia w prawnie wyznaczonym terminie przez sąd wydania orzeczenia, sąd ten podjął postępowanie po uznaniu kary przez państwo wykonania za odbytą, z założeniem, że część wydanego przez niego orzeczenia (pominięta wskutek adaptacji w państwie wykonania), zostanie zrealizowana w państwie wydania orzeczenia. Z tego względu należy uznać, że taka sugestia płynąca z uzasadnienia orzeczenia w analizowanej sprawie jest nieprawidłowa. Sąd polski powinien w omawianej sprawie podjąć zawieszone postępowanie, ale nie w celu jego dalszego prowadzenia, lecz w celu umorzenia, na podstawie art. 611ua § 2 k.p.k.

3.5. Kwestia kompetencji do zarządzenia wykonania zawieszonej kary

Na tle przedstawionej powyżej sprawy (sprawa nr 1) pojawił się też drugi problem, o charakterze kompetencyjnym, a w szczególności chodziło o to, który organ sądowy (państwa wydania orzeczenia, czy państwa wykonania) jest właściwy do ewentualnego zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszonej. W tej sprawie polski kurator wystąpił z wnioskiem do sądu o zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności po tym, jak dowiedział się,

że „skazany dwukrotnie naruszał porządek prawny w okresie próby na terenie Holandii". Skazany mianowicie w okresie próby popełnił w Holandii przestępstwo udziału w bójce i pobiciu, za co został tam skazany na pracę społecznie użyteczną. Według informacji uzyskanych z Holandii, fakt ten nie spowodował w tym kraju zarządzenia wykonania orzeczonej w Polsce kary pozbawienia wolności. Sąd polski prawidłowo odmówił skierowania orzeczenia do wykonania, podnosząc m.in., że oba czyny zabronione skazany popełnił przed datą zakończenia sprawowania dozoru w Holandii, a zatem właściwym do ewentualnego zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności aż do dnia 26 stycznia 2018 r. (końca okresu próby), w związku ze zdarzeniami zaistniałymi do tego dnia, był organ holenderski. W konsekwencji Sąd polski uznał, że *„skoro organ sprawujący dozór na terenie Holandii nie wydał orzeczenie o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności w związku z wydarzeniami, które miały miejsce w czasie sprawowania dozoru w Holandii, tutejszy sąd nie może „konwalidować" braku takiego rozstrzygnięcia, chyba, że zaistnieją* zdarzenia po dniu 26 stycznia *2018 r. będące podstawą do zarządzenia wykonania kary"*[48]. Pomijając ostatnią część zdania tego uzasadnienia, z której słusznością polemizowano powyżej, przytoczony fragment nasuwa pytanie w kwestii właściwości sądu do podjęcia decyzji o zarządzeniu wykonania kary warunkowo zawieszonej.

Kwestia ta, z uwagi na złożoność unijnej regulacji prawnej w tym zakresie, wymaga bardziej ogólnego rozważenia i szerszego wyjaśnienia.

Jak wiadomo, decyzja ramowa 2008/947/WSiSW przewiduje możliwość złożenia przez państwa członkowskie zastrzeżeń do wskazanych postanowień. Jako zasadę wynikającą z treści art. 14 tej decyzji przyjmuje się wprawdzie, że właściwy organ państwa wykonania, po uznaniu orzeczenia, jest uprawniony do podejmowania wszelkich dalszych decyzji w sprawie kary z zawieszeniem wykonania, warunkowego zwolnienia, kary warunkowej i kary alternatywnej, w szczególności w przypadku, gdy osoba skazana nie przestrzega warunku zawieszenia lub obowiązku wynikającego z kary alternatywnej lub gdy popełni nowe przestępstwo. Równocześnie jednak, z ustępu 3 art. 14 ww. decyzji ramowej wynika, że każde państwo członkowskie może w momencie jej przyjęcia lub później, złożyć deklarację, że jako państwo wykonania może odmówić przejęcia tych uprawnień w sprawach lub w tych kategoriach spraw, które samo wskaże, w szczególności odnośnie do kwestii uchylenia zawieszenia wykonania wyroku.

O zgłoszeniu takiego zastrzeżenia państwo wykonania orzeczenia musi poinformować państwo wydania orzeczenia. W aktach sprawy brak jest informacji, by Holandia powoływała się na takie zastrzeżenie. Zresztą z treści deklaracji złożonej w Sekretariacie Ogólnym Rady, także to nie wynika[49]. W związku z tym ma rację sąd Polski, gdy w uzasadnieniu twierdzi,

[48] Ta ostatnia część uzasadnienia wynikała z faktu, że sąd ten zamierzał kontynuować dozór przez 2 lata okresu próby, nieuwzględniony w wyroku adaptacyjnym organu holenderskiego.

[49] Deklaracja złożona przez rząd holenderski do Rady UE, zgodnie z art. 14 ust 3 decyzji ramowej, w dniu 2 października 2012 (13964/12) przewiduje takie zastrzeżenie wyłącznie w odniesieniu do kar alternatywnych (o których mówi się w art. 2 pkt 4 decyzji ramowej) i do warunkowego skazania (w rozumieniu art. 2 pkt. 3

że decyzja co do zarządzenia wykonania kary w związku z popełnieniem przez sprawcę nowego przestępstwa w okresie próby należała do sądu holenderskiego. Warto dodać, że podejmując decyzję w tym przedmiocie, sąd holenderski powinien stosować własne prawo krajowe (art. 14 ust. 2 decyzji ramowej). Z tego względu słusznie sąd polski za całkowicie bezzasadny uznał wniosek kuratora o „konwalidowanie" sytuacji spowodowanej brakiem wydania przez sąd holenderski orzeczenia w tym przedmiocie.

Warto dodać, że gdy dane państwo członkowskie złoży deklarację w myśl art. 14 ust. 3 decyzji ramowej o niewyciąganiu konsekwencji w razie złamania warunków próby, właściwy organ państwa wykonania przekazuje właściwość z powrotem organowi państwa wydania orzeczenia, o ile właściwy organ państwa wykonania uważa, że konieczne jest podjęcie dalszej decyzji np. o zarządzeniu wykonania zawieszonej kary[50]. Bez przekazania bowiem z powrotem właściwości, państwo wydania orzeczenia nie może podjąć zawieszonego postępowania i zarządzić wykonania zawieszonej kary. Z treści ostatniego zdania tego przepisu („o ile właściwy organ państwa wykonania uważa", ang. *if the competent authority of the executing State is of the view*) na pierwszy rzut oka zdaje się wynikać, że decyzja o takiej potrzebie należy do państwa wykonania. Taka interpretacja omawianego przepisu nie wydaje się być prawidłowa Oznaczałoby to, że pomimo złożonego zastrzeżenia, o przekazaniu decydowałoby ostatecznie prawo obowiązujące w państwie wykonania orzeczenia, co byłoby nie do pogodzenia z ideą samego zastrzeżenia oraz całą treścią ww. przepisu. Dlatego też należy interpretować ten przepis w ten sposób, że nakazuje on przekazanie sprawy organowi państwa wydania orzeczenia, w każdym takim przypadku.

tej decyzji), a nie w stosunku do kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieruszeniem jej wykonania, o której mowa w art. 2 pkt. 2 decyzji ramowej, https://www.parlament.gv.at/PAKT/EU/XXIV/EU/09/30/EU_93034/imfname_10377072.pdf, (dostęp: 10.10.2018 r.).

[50] Ang. *When a Member State makes use of any of the possibilities referred to in paragraph 3, the competent authority of the executing State* shall transfer *jurisdiction back to the competent authority of the issuing State in case of non-compliance with a probation measure or alternative sanction* if the competent authority of the executing State is of the view that a subsequent decision as referred to in paragraph 1(b) or (c) needs to be taken (art. 14, ust. 4 decyzji).

IV. Wnioski nadesłane przez sądy państw członkowskich UE do sądów polskich w świetle badań aktowych (rozdział 66i k.p.k.).

1. Rozpoznane sprawy i ich charakterystyka – obraz liczbowy

1.1. Ogólna charakterystyka wniosków

W latach 2015–2017, jak już wspomniano wcześniej, było osiem spraw, w których sądy polskie rozpatrywały wnioski o uznanie orzeczenia probacyjnego nadesłane przez sądy innych państw członkowskich UE. W porównaniu do poprzedniego badania, liczba wniosków kierowanych w trybie art. 611ud k.p.k. wzrosła ponad dwukrotnie (wtedy przedmiotem badania były tylko trzy sprawy[51]).

Ponadto, tym razem liczba tychże wniosków przewyższyła liczbą omawiane w poprzednim rozdziale sprawy, w których z wnioskiem o uznanie orzeczenia probacyjnego zwracał się polski sąd do innego państwa UE (w trybie art. 611u k.p.k.). O przypuszczalnych czynnikach, które mogły wpłynąć na taką dynamikę spraw, była mowa wyżej.

Wszystkie wnioski były złożone przez organ państwa wydania orzeczenia. We wszystkich zbadanych sprawach w aktach znajdowało się zaświadczenie. Natomiast w dwóch zabrakło poświadczonego za zgodność z oryginałem orzeczenia skazującego. W obu przypadkach sąd polski wystąpił do właściwego organu państwa wykonującego o uzupełnienie akt sprawy. W pierwszej właściwe orzeczenie zostało przesłane pocztą elektroniczną po dwukrotnym wezwaniu. Natomiast w drugiej nie otrzymano od sądu łotewskiego odpisu wyroku i zobowiązano skazanego do jego dostarczenia.

1.2. Sądy wykonania orzeczenia

Do rozpoznania wniosku o uznanie orzeczenia innego państwa członkowskiego jest właściwy sąd, w którego okręgu skazany posiada stałe legalne miejsce pobytu (art. 611ud k.p.k.).

[51] E. Zielińska, A. Serzysko, *Wzajemne uznawanie...*

W tej sytuacji nic dziwnego, że każda z badanych spraw była rozpatrywana przez inny sąd. Zawsze jednak był to sąd rejonowy.

1.3. Państwo wydania orzeczenia

Republika Litewska to jedyne państwo, z którego pochodził więcej niż jeden wniosek o uznanie orzeczenia probacyjnego w Polsce. Z tego kraju skierowano trzy takie wnioski. Inne państwa przekazały do Polski pojedyncze sprawy, były to: Bułgaria, Holandia, Republika Łotewska, Niemcy i Rumunia. Spośród wszystkich sprawców skazanych w orzeczeniach probacyjnych, tylko jeden miał inne obywatelstwo niż polskie. Był to Bułgar, który prowadził działalność gospodarczą na terenie naszego kraju.

Tabela 4. Liczba wniosków o uznanie orzeczenia probacyjnego

Państwo członkowskie UE	Liczba wniosków
Republika Litewska	3
Rumunia	1
Republika Łotewska	1
Niemcy	1
Bułgaria	1
Holandia	1
Razem:	**8**

1.4. Rodzaj popełnionego przestępstwa

Większość orzeczeń, o których wykonanie w Polsce wnioskowano, dotyczyła przestępstw związanych z ruchem drogowym – np. wypadek ze skutkiem śmiertelnym, prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. W czterech sprawach doszło do skazania za inne przestępstwa, w tym w dwóch za posługiwania się sfałszowanymi dokumentami, i również w dwóch za przestępstwa związane z naruszeniem nietykalności cielesnej i zagrożeniem życia i zdrowia.

Tabela 5. Kwalifikacja czynu, za który skazany był sprawca

Sygnatura sprawy	Sąd skazujący	Czyn, za który skazano sprawcę
Sprawa nr 3	Sąd Rejonowy w Mariamopolu	wypadek ze skutkiem śmiertelnym
Sprawa nr 4	Sąd w Aiud	prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu (1,32 mg/l) 2,10 promila
Sprawa nr 5	Sąd Okręgowy w Widzemes	prowadzenie samochodu ciężarowego z naruszeniem przepisów o ruchu drogowym w wyniku czego jedna osoba pokrzywdzona doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a dwie zmarły
Sprawa nr 6	Sąd Krajowy w Erfurcie	usiłowanie zabójstwa (w stanie niepoczytalności)
Sprawa nr 7	Sąd Rejonowy w Łoździejach	posługiwanie się sfałszowanym prawem jazdy oraz jego przechowywanie
Sprawa nr 8	Sąd Rejonowy miasta Shumen	skorzystanie z podrobionego prawa jazdy
Sprawa nr 9	Sąd w Hadze	naruszenie czci i nietykalności cielesnej x 2 i naruszenie obyczajności (obmacywanie kobiet w miejscu publicznym, i siebie przed oknami czyjegoś salonu)
Sprawa nr 13	Sąd Rejonowy Rejonu Kiejdańskiego (Kiejdany)	kierowca TIR-a przekroczył prędkość na drodze i zderzył się z dwoma ciągnikami jadącymi z naprzeciwka. W wyniku zderzania poszkodowane były trzy osoby: jedna zmarła, druga doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a ostatnia lekkiego uszczerbku na zdrowiu

We wszystkich badanych sprawach chodziło o przestępstwa spełniające wymóg podwójnej karności (czyli karane nie tylko w kraju ich popełnienia, lecz również w Polsce). Niektóre z nich należały do przestępstw wymienionych w art. 10 ust. 1 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW, nie wymagających weryfikacji podwójnej karalności. Warto przypomnieć, że lista tych przestępstw nie znalazła się w rozdziale 66i k.p.k. w związku z tym, że Polska skorzystała z możliwości złożenia deklaracji w trybie art. 10 ust. 4 oraz art. 14 ust. 3 pkt 3 ww. decyzji, czego konsekwencją jest to, że w każdym przypadku (również przestępstw z tej listy) będzie badała spełnienie warunku podwójnej karalności. W związku z tym d obligatoryjnych przesłanek odmowy uznania zaliczyła każdą sytuację, gdy ten warunek nie zostanie spełniony (art. 611ug § 1 pkt 1 k.p.k.)[52].

1.5. Rodzaj środka probacyjnego

W większości spraw (sześć z ośmiu) państwa członkowskie UE wnioskowały o przekazanie do wykonania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na określony czas próby. Okresowi próby w tych sprawach najczęściej towarzyszył dozór kuratora (pięć z ośmiu spraw). Ponadto, sądy zobowiązywały skazanych do zawiadamiania

[52] To znaczy w każdym przypadku, w którym wyrok odnosi się do czynów niestanowiących przestępstwa na mocy prawa polskiego, niezależnie od znamion przestępstwa lub jego określenia.

o zmianie miejsca zamieszkania, informowania o przebiegu okresu próby, a także w jednym przypadku sąd orzekł zakaz zmiany miejsca pobytu przez okres 6 miesięcy i obowiązek zgłaszania się w tym czasie 2 razy w tygodniu do kuratora. Wyjątkowym przypadkiem w tej grupie była sprawa, w której orzeczenie dotyczyło warunkowego zawieszenia (odroczenia) umieszczenia sprawcy w szpitalu psychiatrycznym pod warunkiem m.in. leczenia ambulatoryjnego.

Tabela 6. Wymiar orzeczenia probacyjnego skierowanego do wykonania w Polsce

Sygnatura sprawy	Wysokość zawieszonej kary	Dozór kuratora
Sprawa nr 3	3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat i 6 miesięcy oraz zakaz zmiany miejsca zamieszkania i wyjazdu na więcej niż 7 dni; pozbawienie prawa jazdy na 2 lata i 6 miesięcy	Nie
Sprawa nr 4	1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz zobowiązanie do zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania, do informowania o przebiegu okresu próby oraz pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów w okresie próby; zobowiązanie do przekazania informacji pozwalających na kontrolę środków utrzymania; udział w programie reedukacyjnym	Tak
Sprawa nr 5	1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz zobowiązanie do informowania o przebiegu okresu próby	Nie
Sprawa nr 6	Warunkowe zawieszenie umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym na okres 5 lat oraz zobowiązanie do zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania, do informowania o przebiegu okresu próby. Ponadto: zalecenia i obowiązki: 1. Utrzymywania kontaktu z kuratorem, 2. Posiadania stałego miejsca zamieszkania (meldunku) oraz obowiązek informowania o zmianie, 3. Podjęcie pracy (zarejestrowania się jako bezrobotny), 4. Zgłaszania się, co miesiąc, do psychiatry, 5. Przyjmowania regularnie lekarstw zaleconych przez lekarza.	Tak
Sprawa nr 7	4 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 1 roku oraz zobowiązanie do zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania (pobytu); zobowiązanie do informowania o przebiegu okresu próby. Uwaga: kurator wyznaczony przez sąd polski.	Tak
Sprawa nr 8	„Obowiązkowa rejestracja wg. aktualnego adresu na okres 6 miesięcy z okresowością dwa razy w tygodniu oraz obowiązkowymi okresowymi spotkaniami z urzędnikiem probacyjnym na okres 6 miesięcy" – cytat z przetłumaczonego na j. polski wyroku	Tak
Sprawa nr 9	3 miesiące pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 2 lat. Warunki: obowiązek współpracy ze służbą resocjalizacyjną (meldowanie się), obowiązek poddania się ambulatoryjnie leczeniu uzależnień (parafilia, voyeryzm).Uwaga: Skazany odbył, już karę 7 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności w Holandii oraz zapłacił 1500 Euro zadośćuczynienia (był łącznie skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności, z czego 3 miesiące warunkowo zawieszone na okres próby 2 lat pod rygorem spełnienia ww. warunków)	Tak
Sprawa nr 13	3 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat i 9 miesięcy oraz zobowiązanie do nieopuszczania granic miasta (rejonu) zamieszkania bez pozwolenia instytucji nadzorującej; odebranie prawa jazdy na 2 lata	Nie

1.6. Przyjęcie do wykonania/odmowa uznania

Niemal we wszystkich (siedem z ośmiu) zbadanych sprawach orzeczenie probacyjne zostało przez stronę polską przyjęte do wykonania. W jednej tylko sprawie wniosek został przekazany (zwrócony) do Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ dotyczył wprawdzie środka nieizolacyjnego, ale mającego charakter nie kary, lecz środka zabezpieczającego (sprawa nr 6). W dwóch sprawach sądy nie przyjęły do wykonania orzeczenia w części orzekającej zakaz prowadzenia pojazdów (sprawa nr 3 oraz 13), przyjęły natomiast w jednej sprawie (sprawa nr 4). Ponadto, w jednej sprawie (sprawa nr 13) zaszła potrzeba dostosowania (adaptacji), kary orzeczonej przez sąd zagraniczny do prawa polskiego.

Tabela 7. Wymiar orzeczenia probacyjnego przyjęty do wykonania w Polsce

Sygnatura sprawy	Wymiar przyjętego orzeczenia probacyjnego
Sprawa nr 3	Kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata i 6 miesięcy okresu próby z dozorem kuratora i zakazem zmiany miejsca pobytu na czas dłuższy niż 7 dni. Nie przyjęto obowiązku pozbawienia prawa jazdy.
Sprawa nr 4	Jak w wyroku skazującym (m.in. zakaz prowadzenia pojazdu od uprawomocnienia się wyroku 7.06.2016 r. na 2 lata) 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz zobowiązanie do zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania, do informowania o przebiegu okresu próby oraz pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów w okresie próby; zobowiązanie do przekazania informacji pozwalających na kontrolę środków utrzymania; udział w programie reedukacyjnym
Sprawa nr 5	Jak w wyroku skazującym: 1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lata, obowiązek stawiania się do kuratora 1 raz na 2 miesiące i informowania o przebiegu okresu próby
Sprawa nr 7	4 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 1 roku
Sprawa nr 8	Zobowiązanie do pobytu na terytorium RP przez okres 6 miesięcy wraz z obowiązkiem stawiennictwa 2 x w tygodniu w zespole kuratorskiej służby sądowej
Sprawa nr 9	Kara 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lata; dozór kuratora – informowanie kuratora o przebiegu okresu próby, skierowanie na terapię do ośrodka Interwencji Kryzysowej (psychoterapia, psychoedukacja)
Sprawa nr 13	2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lata oraz zobowiązanie do nieopuszczania miejsca zamieszkania na okres powyżej 30 dni bez zgody sądu[53]

W dwóch sprawach skazany złożył zażalenie na wydane postanowienie o przyjęciu orzeczenia probacyjnego do wykonania na terenie Polski (w tym w jednej za pośrednictwem obrońcy). W obu przypadkach zażalenia nie zostały uwzględnione, a wyrok pozostawiony w mocy.

[53] W sprawie tej obniżono orzeczoną karę z trzech lat to dwóch, a także skrócono o 6 miesięcy okres próby, odmówiono też wykonania zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego na 2 lata Wystąpił również problem intertemporalny (ustawy względniejszej).

2. Analiza problemowa spraw z rozdziału 66i k.p.k.

2.1. Ogólna ocena orzecznictwa w badanych sprawach

Postępowanie sądów polskich w badanych sprawach było, co do meritum, w zasadzie prawidłowe. Zastanawiająca jest jednak różna praktyka kierowania wniosków napływających z innych państw do sądów polskich. W każdym przypadku sprawę rozpoznawał sąd rejonowy właściwy dla miejsca stałego pobytu skazanego. W dwóch jednak przypadkach (sprawa nr 5 i nr 8) przekazanie odbywało się to za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości RP (Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka). W jednym przypadku (sprawa nr 4) zaświadczenie skierowano do sądu okręgowego (w Przemyślu), który sprawę przekazał sądowi rejonowemu w tym mieście. W czterech sprawach (sprawa nr 3, 6, 7, i 13) wyglądało na to, że organ państwa wydania orzeczenia skierował sprawę bezpośrednio do właściwego miejscowo rejonowego sądu polskiego. Być może te różne praktyki miały związek z brakiem koherencji uregulowań odnoszących się do organu właściwego w RP do wykonywania orzeczeń przekazywanych z innych państw.

A mianowicie w deklaracji złożonej przez RP jako organy właściwe (*competent*) do uznania i wykonania orzeczeń sądów innych krajów członkowskich dotyczących środków probacyjnych wskazano właściwe miejscowo sądy **okręgowe**, w których okręgu skazany ma legalne, stałe miejsca zamieszkania (*regional courts with local jurisdiction for lawfull and ordinary residence of the offender*)[54]. Natomiast w art. 611ud § 1 k.p.k. nie wspomina się o sądzie okręgowym, lecz stwierdza wyłącznie, że orzeczenie takie „podlega wykonaniu przez sąd **rejonowy**[55], w którego okręgu sprawca posiada legalne stałe miejsce pobytu". Trudno zrozumieć ten brak konsekwencji między treścią deklaracji i ww. przepisu. Mogłoby się wydawać, że na jej usunięcie pozwala interpretacja, w myśl której do kompetencji sądu okręgowego należałaby decyzja o dopuszczalności uznania orzeczenia zagranicznego i jego przyjęcia do wykonania w Polsce. Natomiast sąd rejonowy byłby tylko wykonawcą tej decyzji. Nie wydaje się jednak, aby taka wykładnia była prawidłowa. W art. 611ue § 1 k.p.k. określającym tryb rozpoznania sprawy o wykonanie orzeczenia w Polsce, wprawdzie o sądzie mówi się tylko ogólnie, bez bliższego określenia jego rodzaju, niemniej jednak przepis ten odsyła do wspomnianego już art. 611ud § 1 k.p.k., który wyraźnie wskazuje sąd rejonowy jako podmiot wykonujący w całości orzeczenie. Ten brak spójności przepisów wymaga wyjaśnienia.

Należy podkreślić, że sądy rejonowe, rozpatrując wnioski otrzymywane z innych państw członkowskich, trzymały się ściśle procedury przewidzianej w art. 611ud k.p.k., badając

[54] Por. Aneks do Deklaracji RP, zamieszczonej na ww. stronie internetowej Europejskiej Sieci Sądowej. W przypadku sytuacji, gdy to polskie sądy występują o wykonanie orzeczenia w innym państwie organem właściwy jest sąd, który wydał wyrok (albo rejonowy (*disctrict*) albo okręgowy (*regional*), https://www.ejn-crimjust.europa.eu/ejn/libdocumentproperties.aspx?Id=715, (dostęp: 13.11.2018 r.)

[55] W języku angielskim: *district court*.

w szczególności dopuszczalność uznania orzeczenia w świetle zasady podwójnej karalności oraz rodzaju orzeczonego środka. Znajdowało to odbicie w **uzasadnieniach** postanowień o przyjęciu orzeczenia do wykonania. Na przykład, w sprawie nr 7 sąd uzasadniając postanowienie w przedmiocie wykonania orzeczenia karnego, stwierdził, że *„orzeczenie litewskiego sądu spełnia przesłanki z art. 611ud oraz 611ue par. 1 pkt. 2 k.p.k., czyn przypisany sprawcy odpowiada występkowi z art. 270 par.1 k.k. według prawa polskiego. Nie zachodzą przesłanki do odmowy wykonania orzeczenia z art. 611 ug k.p.k. W ocenie sądu orzeczenie spełnia wszelkie wymogi, sprawca odebrał zawiadomienie, co wskazuje na przebywanie pod wskazanym adresem. Zachodzą okoliczności przemawiające za wykonaniem ww. orzeczenia"*[56]. Podobnie w sprawie nr 4, sąd uzasadniając przyjęcie orzeczenia do wykonania, podniósł m.in., że *„wyrok sądu rumuńskiego zamyka się w granicach sankcji z art. 178a § 1 k.k., obowiązki występują w katalogu obowiązków próby przewidzianym w art. 611ud k.p.k."*.

Z uzasadnienia tego wynika, że sąd badał trzy elementy: 1) treść orzeczenia pod kątem spełnienia przesłanek z art. 611ud k.p.k., 2) istnienie podwójnej przestępności czynu oraz wysokość sankcji przewidzianej za dane przestępstwo w prawie polskim 3) istnienie/brak przesłanek do odmowy przyjęcia orzeczenia do wykonania. W uzasadnieniu tym nie wspomina się, słusznie, o celach przekazania, gdyż jak już podnoszono, sąd wykonania orzeczenia, przy spełnieniu innych przesłanek, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, nie jest, co do zasady, uprawniony do kwestionowania w tym przedmiocie decyzji sądu wydania orzeczenia.

Przesłany materiał aktowy został zbadany pod kątem kompletności przesłanej przez państwo wydania orzeczenia dokumentacji oraz prawidłowości reakcji sądu polskiego, gdy warunki te nie zostały spełnione. We wszystkich zbadanych sprawach w aktach znajdowało się zaświadczenie. Natomiast w dwóch sprawach (sprawa nr 4 i nr 5) zabrakło poświadczonego za zgodność z oryginałem orzeczenia skazującego. W obu przypadkach sąd polski wystąpił do właściwego organu państwa wykonującego o **uzupełnienie** tego **braku**. W pierwszej z tych spraw (sprawa nr 4) właściwe orzeczenie zostało przesłane przez sąd rumuński po dwukrotnym wezwaniu (po upływie blisko roku). Natomiast w drugiej sprawie długo nie otrzymywano od sądu łotewskiego odpisu wyroku i w związku z tym zobowiązano skazanego do jego dostarczenia (do spraw tych powrócimy poniżej).

Wskazywane w orzeczeniu o przyjęciu do wykonania **polskie przepisy** ustaw karnych, odpowiadające kwalifikacji prawnej przestępstw według prawa państwa wydania orzeczenia, były zastosowane prawidłowo. Również sposób **dostosowywania kar** przez polskie sądy, z reguły nie budził zastrzeżeń, aczkolwiek pojawiły się pewne kwestie budzące wątpliwości w tym zakresie, które zostaną omówione poniżej.

[56] W sprawie tej sąd litewski skazał obywatela polskiego zamieszkałego w Polsce na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 1 rok za przechowywanie i posługiwanie się sfałszowanym prawem jazdy. Równocześnie sąd ten wyznaczył dla skazanego kuratora i nałożył na niego obowiązek zawiadamiania go o każdorazowej zmianie miejsca pobytu, który to obowiązek sąd polski potraktował jako odpowiadający zobowiązaniu do informowania sądu o przebiegu okresu próby.

Zachowana była także **procedura** przewidziana w art. 611u k.p.k.

Należy podkreślić, że z reguły nie zachodziła potrzeba, zwracania się przez sąd polski o uzupełnienie **zaświadczenia** przesyłanego przez właściwy organ państwa wydania orzeczenia, gdyż zawierało ono wszystkie wymagane informacje. Przesłane zaświadczenia były też w języku polskim. Zgodnie bowiem z art. 21 decyzji ramowej zaświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1, powinno być przetłumaczone na język urzędowy (lub jeden z języków urzędowych) państwa wykonania[57]. Warunek ten był przestrzegany w badanych sprawach.

Nie zawsze jednak, jak już wspomniano, właściwe organy sądowe innych krajów członkowskich przesyłały samo **orzeczenie** lub poświadczony za zgodność z oryginałem odpis orzeczenia skazującego, co jest wymagane w świetle art. 611ud § 2 k.p.k. Odpisu orzeczenia nie otrzymano np. w sprawie nr 4, co, rozpoznający sprawę sąd, nakazał uzupełnić, wyznaczając na to termin 1 miesiąca. Po nieotrzymaniu odpisu orzeczenia w tym terminie sąd polski wystosował ponaglenie. Pomimo, iż w aktach sprawy jest dowód na jego doręczenie sądowi w Aiud (Rumunia), ostatecznie orzeczenie otrzymano dopiero po upływie roku. Z tłumaczenia Sądu w Aiud wynika, że wyrok został już wcześniej wysłany drogą e-mailową w wyznaczonym terminie, ale brak jest potwierdzenia w aktach sprawy, że sąd polski go otrzymał.

Należy zaznaczyć, że decyzja ramowa podkreśla, że korespondencja między organami sądowymi w sprawie uznawania powinna być prowadzona w sposób umożliwiający uzyskanie potwierdzenia pisemnego, który to warunek nie zawsze jest spełniony przy korzystaniu z poczty elektronicznej. Trudno na podstawie akt sprawy ustalić rzeczywisty obieg dokumentów w badanej sprawie. Może jednak bezczynność sądu rejonowego, który wprawdzie raz wysłał ponaglenie, ale potem go nie ponowił, przyczyniła się do tego opóźnienia. Być może zasygnalizowanie, że nadal nie otrzymano żądanych dokumentów, pozwoliłoby na wcześniejsze wyjaśnienie nieporozumienia z doręczeniem. Niemniej jest oczywiste, że sprawa ta jest przykładem niewłaściwej komunikacji między sądami. Warto dodać, że jak już podkreślano, decyzja ramowa przywiązuje do tej komunikacji wielką wagę, stanowiąc w art. 15, że zawsze, gdy wydaje się to celowe, właściwe organy państwa wydania i państwa wykonania mogą się ze sobą konsultować, tak aby niniejsza decyzja ramowa mogła być stosowana sprawnie i skutecznie.

Decyzja nie wymaga, by wyrok czy orzeczenie lub jego odpis były przekazane w **języku** urzędowym państwa wykonania. Niemniej jednak w niektórych sprawach orzeczenia były przekazywane w języku polskim. Tak jak miało to miejsce np. w sprawach nr 3 i 4, kiedy to ostatecznie przesłany z opóźnieniem odpis orzeczenia był w naszym języku.

Warto dodać, że w niektórych sprawach tłumaczenie całego orzeczenia nie było celowe, gdyż tylko jego fragment mógł być istotny dla przyjęcia orzeczenia do wykonania. Argumentem na poparcie takiego stanowiska jest fakt, że zwykle istotna z punktu widzenia decyzji

[57] Na przykład, z deklaracji złożonej przez Holandię wynika, że przyjmuje też zaświadczenia w języku angielskim.

o przyjęciu/odmowie orzeczenia do wykonania część sentencji orzeczenia, dotycząca kwalifikacji czynu i kary, zawsze powinna znaleźć odzwierciedlenie w zaświadczeniu sporządzonym w języku urzędowym państwa wykonania.

Sądy rozpoznawały sprawy na posiedzeniu. Skazany, jego **obrońca** (jeśli był wyznaczony) i prokurator powiadamiani byli prawidłowo. Rzadko jednak stawiali się na posiedzenie, co, zgodnie z przepisami, nie powinno (i nie miało w badanych sprawach) wpływu na ich bieg.

Większość skazanych, w czasie podejmowania decyzji o przyjęciu orzeczenia do wykonania, przebywała na terenie Polski, więc mogli oni stawić się na posiedzenie, o ile zostali prawidłowo powiadomieni. Prezesi sądu nie mieli zatem okazji do skorzystania z prawa wyznaczenia obrońcy w trybie art. 611ue ust. 1 k.p.k. (tzn. dla sprawcy, który nie przebywa na terytorium RP i nie ma obrońcy z wyboru). Zresztą w myśl tego przepisu wyznaczenie obrońcy w takiej sytuacji nie ma charakteru obligatoryjnego.

Niemniej, w niektórych sprawach występował obrońca sam lub nieraz obok skazanego (tak np. w sprawie nr 13). Sprawa ta wskazuje na występujące zjawisko niedostatecznej znajomości przepisów prawnych dotyczących instytucji wzajemnego uznawania orzeczeń wśród adwokatów (radców prawnych). Działający w tej sprawie obrońca (*nota bene* z wyboru) zaskarżył decyzję polskiego sądu, wnosząc o *„uniewinnienie skazanego”*, lub ewentualnie o *„uchylenie orzeczenia* (przypomnijmy – sądu zagranicznego) *i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”*. Takie sformułowania petycji zażalenia świadczyło o całkowitym niezrozumieniu istoty procedury uznawania, w której obrońca uczestniczył oraz braku znajomości prawa obowiązującego w tym zakresie. W efekcie, obrońca zaskarżył orzeczenie, które, wskutek dokonanego przez sąd polski dostosowania do prawa polskiego, było dla skazanego znacznie bardziej korzystne niż oryginalny wyrok sądu zagranicznego (o czym poniżej). Wprawdzie zażalenie to słusznie nie zostało przez sąd uwzględnione, niemniej jednak doszło w tej sprawie, z winy obrońcy, do przedłużenia postępowania i prawdopodobnie także do narażenia skazanego na niepotrzebne koszty obrony.

Materiał zgromadzony w przesłanych do badania aktach spraw nie zawsze pozwalał na prześledzenie całości postępowań w tych sprawach, a zwłaszcza zbadanie ich przebiegu pod kątem zachowania **terminowości.** Przyczyną tego stanu rzeczy były trudności z ustaleniem daty doręczenia zaświadczenia z orzeczeniem. Z tego względu często jedyną pewną datą (którą przyjęto dla potrzeb niniejszego badania) była data wystawienia zaświadczenia przez państwo wydania orzeczenia. Jak wynika z prześledzenia tych dat, nawet w tych sprawach, w których postępowanie toczyło się stosunkowo szybko, nie zawsze były zachowywane terminy przewidziane w art. 611uf k.p.k.[58]. Pozytywnym przykładem może być sprawa nr 7, w której wyrok uprawomocnił się 13 kwietnia 2017, zaświadczenie sąd litewski wystawił

[58] To znaczy termin 30 dniowy dla wydania postanowienie w przedmiocie wykonania orzeczenia, liczony od daty otrzymania orzeczenia wraz z zaświadczeniem (§ 1 art. 611uf k.p.k.) oraz termin 60 dniowy na zakończenie prawomocne postępowania, też liczony od tej daty (§ 3 art. 611uf k.p.k.).

7 czerwca 2017 r. (nie ustalono daty doręczenia), a postanowienie o przyjęciu orzeczenia do wykonania polski sąd wydał 19 lipca 2017 r. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że w tej sprawie terminy były zachowane.

W innych sprawach procedura trwała znacznie dłużej, i to często w związku z przewlekłością lub uchybieniami w działaniach zarówno organów sądowych kraju wydania, jak i wykonania orzeczenia. Nieraz przyczyną opóźnienia były nieprawidłowości funkcjonowania organów pocztowych.

Na przykład w sprawie nr 9 „wina" leżała po stronie państwa wydania orzeczenia, gdyż właściwy holenderski organ sądowy przekazał zaświadczenie do Polski wraz orzeczeniem, w którym kara składała się z dwóch części (bezwzględnego pozbawienia wolności oraz warunkowego zawieszenia), nie informując sądu polskiego, że skazany jeszcze przebywa w więzieniu w Holandii, odbywając pierwszą część kary. Zanim sąd polski to ustalił, korzystając między innymi z pośrednictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, zaszła konieczność odroczenia posiedzenia, co spowodowało opóźnienie wydania decyzji w przedmiocie przyjęcia do wykonania drugiej części orzeczenia sądu holenderskiego.

W innych sprawach trudno było jednoznacznie ustalić, działania jakiego organu spowodowały długotrwałość postępowania przed polskim sądem. Najczęściej złożyło się na to działanie lub zaniechanie kilku podmiotów. Na przykład w sprawie nr 5 wyrok stał się prawomocny 22 marca 2016 r., zaświadczenie sąd łotewski wystawił 6 kwietnia 2016 r. (brak możliwości stwierdzenia, kiedy je doręczono). Sąd polski wystąpił o uzupełnienie materiału przez przesłanie odpisu wyroku w dniu 5 sierpnia 2016 r., przy czym uzyskał potwierdzenie doręczenia organowi łotewskiemu pisma w tej sprawie dopiero 16 stycznia 2017 r., zaś sam odpis wyroku otrzymał w dniu 20 marca 2017 r. W związku z tym, postanowienie o przyjęciu orzeczenia do wykonania sąd polski wydał dopiero 14 kwietnia 2017 r., czyli po upływie przeszło roku od daty wystawienia zaświadczenia (podczas gdy okres próby został wyznaczono tylko na 2 lata). W aktach sprawy znajduje się pismo, w którym sąd polski zawiadamia sąd łotewski, iż okres próby upłynął pomyślnie 22 marca 2018 r. Sprawa ta wskazuje na to, że z uwagi na długi czas trwania procedury przekazywania, polskie organy kuratorskie miały możliwość sprawowania dozoru nad skazanym przez mniej niż 1 rok. Warto podkreślić, że do czasu uprawomocnienia się postanowienia polskiego sądu o przyjęciu orzeczenia do wykonania, nadzór nad skazanym powinno sprawować państwo wydania orzeczenia (gdyż okres próby liczony jest od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego). W sprawie tej brak jest informacji, czy skazany w okresie próby był objęty tym nadzorem przez właściwe organy łotewskie i wypełniał obowiązek stawiania się do kuratora raz na 2 miesiące oraz informowania go o przebiegu próby (co przewidziano w orzeczeniu skazującym). Można jednak obawiać się, że sprawowanie nadzoru przez państwo wydania orzeczenia, w sytuacji gdy skazany tam nie przebywa (gdyż znajdował się już w Polsce), jest trudno wykonalne. Są więc podstawy do obaw, że w opisywanej sprawie, pierwszy rok nadzoru (tzn. zanim doszło

do wydania przez sąd polski prawomocnego postanowienia o przyjęciu orzeczenia do wykonania), miał charakter iluzoryczny.

Na tle tej sprawy pojawił się też jeszcze jeden aspekt wymagający wyjaśnienia. Zniecierpliwiony długim oczekiwaniem na nadesłanie przez sąd łotewski orzeczenia, sąd polski zobowiązał skazanego do dostarczenia jego odpisu. W aktach sprawy brak jest informacji, czy skazany wywiązał się z tego zobowiązania, niemniej jednak, nawet jeśli tak się stało, to sąd polski nie wykorzystał wyroku dostarczonego przez skazanego, gdyż postanowienie o przyjęciu wyroku do wykonania zapadło dopiero po otrzymaniu odpisu orzeczenia od władz łotewskich. Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy zobowiązanie skazanego do dostarczenia odpisu orzeczenia było celowe, a zwłaszcza czy sąd polski mógł bez otrzymania od właściwego organu łotewskiego odpisu orzeczenia wydać postanowienie w przedmiocie przyjęcia wyroku do wykonania.

Wydaje się, że byłoby to dopuszczalne. W myśl bowiem art. 611ue § 2 (ostatnie zdanie) k.p.k. w razie niedotrzymania przez organ sądowy innego państwa terminu wyznaczonego przez sąd polski na uzupełnienie informacji, sąd ten wydaje postanowienie w przedmiocie wykonania orzeczenia w oparciu o posiadane informacje. Sformułowanie to jest na tyle ogólne, że jak się wydaje, pozwala zarówno na wydanie postanowienia o przyjęciu, jak też o odmowie. W związku z tym należy uznać, że podstawą takiego rozstrzygnięcia mógłby być również wyrok (jego poświadczony za zgodność odpis), w którego posiadanie sąd wszedł w drodze dostarczenia go przez skazanego. Warto przypomnieć, że wszystkie szczegółowe informacje o treści wyroku, relewantne dla jego uznania, zawiera zaświadczenie. W związku z tym zawsze istnieje możliwość porównania treści wyroku z informacją zawartą w zaświadczeniu, a tym samym i małe ryzyko niedostrzeżenia przez sąd ewentualnych fałszerstw. W razie zaś stwierdzenia rozbieżności między treścią zaświadczenia a sentencją wyroku, sąd ma zawsze prawo odmówić wykonania orzeczenia (art. 611ug § 3 pkt 1 *al fine* k.p.k.).

Rekordowo długi czas od wydania wyroku do przekazania go do wykonania (blisko 4 lata) upłynął w sprawie nr 3, rozpatrywanej przez polski sąd na wniosek Sądu Rejonowego w Mariamopolu (Republika Litewska). W sprawie tej wyrok zapadł 13 października 2011 r., a uprawomocnił się 2 listopada 2011 r. Zaświadczenie wystawione zostało przez właściwy organ litewski w dniu 8 czerwca 2015 r., zaś sąd polski wydał postanowienie o przyjęciu kary do wykonania 23 lipca 2015 r., na które skazany złożył zażalenie, nie uwzględnione przez sąd wyższej instancji w postanowieniu z dnia 11 sierpnia 2015 r. Zestawienie tych dat pozwala jednak na stwierdzenie, że sąd polski działał stosunkowo szybko, a jeśli w ogóle można mówić o czyjejś opieszałości w działaniu, to tylko sądu litewskiego.

3. Problemy prawne, które wystąpiły na tle badanych spraw

3.1. Procedura exequatur

W myśl art. 9 decyzji ramowej procedura *exequatur* rozumiana jako dostosowanie orzeczenia zagranicznego do polskiego prawa, powinna mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy orzeczony w państwie wydania orzeczenia rodzaj środka probacyjnego albo kary alternatywnej lub czas trwania okresu próby są niekompatybilne z prawem krajowym[59]. Fakt ten nie powinien jednak, zgodnie z tym przepisem, stanowić podstawy do odmowy uznania i wykonania orzeczenia, lecz upoważnia tylko państwo wykonania, do dostosowania środka probacyjnego, kary alternatywnej lub ich wymiaru, a także czasu trwania okresu próby, w możliwie zbliżony sposób, do własnych sankcji, przewidzianych za takie samo (równoważne) przestępstwo[60]. Równocześnie decyzja przewiduje wyraźnie zakaz pogarszania sytuacji skazanego wskutek adaptacji orzeczenia, a także wymóg, by w razie gdy w orzeczeniu zagranicznym wymiar kary alternatywnej, środka probacyjnego, obowiązku lub okresu próby był wyższy niż przewidziany w prawie państwa wykonania, sąd określił go w górnej granicy wymiaru według prawa państwa wykonania orzeczenia. Powyższy przepis decyzji ramowej został stosunkowo wiernie wdrożony w art. 611ue § 3 k.p.k.[61]. W przepisie tym dodano tylko wymóg, by orzekając o wykonaniu kary lub środka, sąd określił kwalifikację prawną czynu według prawa polskiego. Pewne trudności interpretacyjne może też rodzić użyte w polskim przepisie określenie „nieznane ustawie" państwa wykonania, stanowiące tłumaczenie wyrazów *incompatible with the law*, którego używa decyzja ramowa. Określenie „nie są znane ustawie" powinno być interpretowane jako „nie są przewidziane (w ogóle) w prawie polskim", a nie tylko jako nie występujące w sankcji za dane przestępstwo.

W jednej sprawie (sprawa nr 13) zastosowano przewidzianą w ww. przepisach procedurę adaptacyjną (*exequatur*). Taka potrzeba zaistniała w związku z tym, że Sąd Rejonowy w Kiejdanach (Litwa), skazał kierowcę tira na karę trzech lat pozbawienia wolności, z zawieszeniem wykonania na okres próby dwóch lat i 9 miesięcy (oraz inne obowiązki i zakazy, o których będzie mowa poniżej) za spowodowanie wypadku drogowego. W postanowieniu

---

[59] Ang. *If the nature or duration of the relevant probation measure or alternative sanction, or the duration of the probation period, are incompatible with the law of the executing State (...).*

[60] Ang. *[T]he competent authority of that State may adapt them in line with the nature and duration of the probation measures and alternative sanctions, or duration of the probation period, which apply, under the law of the executing State, to equivalent offences*.

[61] Użyte w § 3 art. 611ue k.p.k. określenie „z uwzględnieniem różnic na korzyść skazanego" nie oddaje prawidłowo intencji zastrzeżenia wyrażonego w ust. 3 art. 9 decyzji ramowej, gdzie wyraźnie stwierdza się, że chodzi o to, by określony w wyniku adaptacji (dostosowania) środek probacyjny albo kara alternatywna, nie były surowsze niż pierwotnie orzeczone, zaś czas trwania okresu próby dłuższy niż przewidziany w orzeczeniu państwa jego wydania (ang.:*The adapted probation measure, alternative sanction or probation period shall not be more severe or longer than the probation measure, alternative sanction or probation period which was originally imposed*).

dopuszczającym wykonanie orzeczenia polski sąd dostosował karę do wymogów prawa polskiego w ten sposób, że **obniżył wysokość pozbawienia wolności** do lat dwóch oraz skrócił okres próby do lat dwóch. Powstał też problem zakresu intertemporalnego obowiązywania ustawy, sprowadzający się do pytania, które przepisy polskiego kodeksu karnego (nowe, czy poprzednio obowiązujące) powinien zastosować w tym wypadku ten sąd.

Uzasadniając dostosowanie wyroku w części odnoszącej się do kary, sąd orzekający w sprawie podniósł, co następuje: *„Sąd przyjmując wyrok do wykonania określił wymiar kary pozbawienia wolności na 2 lata, który jest wymiarem najbardziej zbliżonym do orzeczenia sądu litewskiego, a jednocześnie dającym możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przy tym Sąd kierował się okolicznością, że przepisy prawa polskiego obowiązujące w dacie popełnienia czynu są względniejsze dla skazanego od tych z daty wyrokowania, gdyż przy zastosowaniu warunkowo zawieszenia kary pozbawienia wolności nie stawiały wówczas warunku niekaralności na karę pozbawienia wolności i dawały możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w maksymalnym wymiarze dwóch lat, a nie jak obecnie w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku pozbawienia wolności. Sąd ustalił okres próby na dwa lata, gdyż w prawie polskim określa się okres próby w latach".*

Wprawdzie trudno w tej sprawie ustalić, jaka była data popełnienia czynu, niemniej przyjąć należy, że nawet gdyby była późniejsza niż data wejścia w życie zmiany dotyczącej art. 70 k.k., to i tak zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należało zastosować ustawę poprzednio obowiązującą (niekoniecznie tę obowiązującą w czasie popełnienia czynu), jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Słusznie więc sąd uznał, że ustawa wcześniej obowiązująca stwarzała większe możliwości warunkowego zawieszania kary pozbawienia wolności, niż ustawa obecnie obowiązująca i obniżył wymiar kary sądu litewskiego do dwóch lat pozbawienia wolności, który to wymiar, przed 1 lipca 2015 r. (tzn. przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015[62] zmieniającej art. 70 § 1 k.k.), stanowił górną granicę pozwalającą na zawieszenie wykonania kary.

Prawidłowość **skrócenia okresu próby** przez ten sąd, tłumaczoną tym, że rzekomo nie określa się jej w miesiącach, a tylko w latach, może natomiast nasuwać wątpliwości. Są one tym bardziej uzasadnione, że w innej z badanych spraw (sprawa nr 3), sąd, nie zmienił okresu próby, chociaż orzeczony on był także w latach i miesiącach[63].

Można zastanawiać się, który sąd orzekł prawidłowo, czy ten, który skrócił okres próby do pełnych lat, czy też ten, który uznał orzeczenie w tym zakresie, nie widząc potrzeby jakiejkolwiek adaptacji.

[62] Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

[63] Sąd litewski w tej sprawie skazał sprawcę na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata i 6 miesięcy.

Wydaje się, że prawidłowo orzekł sąd podejmujący tę drugą decyzję, gdyż pogląd, że okres próby musi być określany w latach, nie znajduje oparcia w obowiązującym prawie. Mogące mieć tu zastosowanie przepisy zarówno art. 67 k.k., jak też art. 70 k.k. nie przewidują bowiem zasad określania okresu próby (wskazują tylko minimalny i maksymalny czas jej trwania). Czynią to wprawdzie w latach, ale z uregulowań tych nie wynika, aby okres ten można było wymierzać tylko w latach, a nie np. w latach i miesiącach. Za tym, aby okres próby mógł być liczony nie tylko w latach, ale też i w miesiącach (a nawet dniach), przemawia ponadto wykładnia systemowa, a zwłaszcza treść art. 80 § 1 k.k., który stanowi, że okres próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu jest równy czasowi pozostałemu do końca kary, który może być przecież krótszy niż rok. Również w literaturze przedmiotu, poza powołaniem się na ten argument, słusznie podnosi się, że za takim stanowiskiem przemawia także charakter okresu próby i jego funkcje. Potrzeba indywidualizacji długości okresu próby w konkretnych przypadkach wymaga stworzenia ku temu sprzyjających warunków[64], co przemawia przeciwko ograniczeniu możliwości określania czasu trwania okresu próby tylko do lat.

W tej sytuacji należy uznać, że skrócenie przez sąd polski okresu próby było w badanej sprawie nieuzasadnione, zaś zgodne z prawem jest orzeczenie w sprawie nr 3, gdzie sąd uznał cały wyznaczony przez sąd litewski dwuipółletni okres próby.

Warto dodać, że inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby okres próby wymierzony w orzeczeniu zagranicznym przekraczał trzyletni, czyli maksymalny, czas trwania okresu próby przewidziany w art. 70 k.k. (w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r.). Wtedy zachodziłaby konieczność jego skrócenia do lat trzech.

Pewne wątpliwości nasuwał też sposób adaptacji orzeczeń sądów w zakresie ograniczeń dotyczących **zmiany miejsca pobytu** skazanego w okresie próby.

W sprawie nr 8 polski sąd przyjął do wykonania orzeczenie Sądu Rejonowego w Shumen (Bułgaria), skazujące obywatela bułgarskiego, zamieszkującego w Polsce, gdzie prowadzi działalność gospodarczą, **na samoistny zakaz zmiany miejsca pobytu** przez okres 6 miesięcy z obowiązkiem zgłaszania się 2 x w tygodniu do kuratora.

W prawie polskim w systemie sankcji brak jest zakazu o analogicznym brzmieniu. Zakaz opuszczania kraju może być samoistnie stosowany jedynie w postaci środka zapobiegawczego na podstawie art. 277 k.p.k. (w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania). Niemniej zakaz opuszczania terytorium RP, równy obowiązkowi pobytu przez określony czas na terytorium RP, jest zbliżony do przewidzianego w art. 39 pkt 2b k.k. zakazu opuszczania określonego miejsca, który może być orzeczony również samoistnie. Wobec faktu, że zakaz opuszczania terytorium nie występuje w prawie polskim w charakterze sankcji (czyli nie

[64] A. Zoll [w:] *Kodek karny. Część ogólna Komentarz*, Warszawa 2004 s. 838; A. Marek, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 147–148; J. Lachowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny...*, s. 350 oraz 382.

jest znany prawu polskiemu), sąd prawidłowo zastosował, jak się wydaje, dyrektywę płynącą z art. 9 decyzji ramowej i art. 611ue § 3 k.p.k., aby w takiej sytuacji zastosować środek najbardziej zbliżony, doprecyzowując, że chodzi tu o obowiązek pobytu na terytorium RP przez okres 6 miesięcy połączony z nakazem stawiania się 2 x w tygodniu u kuratora sądowego. Szkoda tylko, że brak powołania jakiegokolwiek przepisu uniemożliwia zweryfikowanie tego przypuszczenia.

Nie można mieć też zastrzeżeń co do treści orzeczenia sądu w sprawie nr 7. W sprawie tej sąd litewski skazał obywatela polskiego zamieszkałego w Polsce na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 1 rok, z oddaniem pod dozór kuratora oraz nałożył na niego obowiązek zawiadamiania o każdorazowej zmianie miejsca pobytu. Sąd orzekający w tej sprawie uznał, że zobowiązanie do zawiadamiania właściwych organów o zmianie miejsca zamieszkania *„odpowiada zobowiązaniu skazanego do informowania sądu o przebiegu okresu próby"*. Sąd ten, (podobnie jak w poprzednio przedstawionej sprawie nr 8) nie powołał w tym miejscu żadnego przepisu. W związku z tym nie ma jasności, czy nakładając ten obowiązek sąd nawiązywał do nakazu przewidzianego w art. 169 § 3 k.k.w. (gdyż w sprawie tej sąd litewski oddał skazanego pod dozór), czy raczej chodziło mu o obowiązek wymieniony w art. 72 § 1 pkt 1 k.k. Nie zmienia to jednak faktu, że decyzji o przyjęciu orzeczenia do wykonania nie można kwestionować.

W sprawie nr 3 litewski sąd orzekł m.in. **zakaz opuszczania przez skazanego miejsca pobytu na okres dłuższy niż 7 dni**. Sąd polski przyjął ten wyrok do wykonania, nie dokonując adaptacji litewskiego orzeczenia do prawa polskiego, pomimo iż w prawie polskim ani w art. 611ud § 1 k.p.k., ani też w art. 72 k.k. nie wymienia się tak ujętego zakazu. W przepisie art. 611ud (w pkt 2) jest tylko mowa o obowiązku informowania właściwego organu **o zmianie miejsca pobytu** albo uzyskiwania zgody na jego zmianę. Jak się wydaje, wyżej podane pojęcia różnią się między sobą. Każda bowiem zmiana miejsca pobytu oznacza jego opuszczenie. Jednakże nie każde opuszczenie miejsca pobytu można zakwalifikować jako jego zmianę, zwłaszcza gdy ma ono charakter krótkotrwały.

Jeśli przyjąć, że zakaz opuszczania miejsca pobytu ma być rozumiany jako równoznaczny z zakazem zmiany[65], to środek przewidziany w prawie litewskim jest korzystniejszy dla skazanego, gdyż dotyczy nie każdego opuszczenia (zmiany, jak w prawie polskim), lecz tylko takiego, które ma trwać dłużej niż 7 dni. Przyjęcie więc orzeczenia sądu litewskiego do wykonania w Polsce, bez jakiejkolwiek wzmianki o tym, że chodzi o zakaz opuszczenie miejsca pobytu tylko na czas dłuższy niż 7 dni, jest mniej korzystne dla skazanego, a więc nieodpuszczane w myśl art. 611ue § 3 k.p.k.

[65] Ale tak być musi, gdyż można interpretować „opuszczenie miejsca pobytu" jako czasowy wyjazd z zamiarem powrotu (np. na urlop), zaś zmianę miejsca pobytu tylko jako jego opuszczenie z zamiarem przesiedlenia się, czyli bez planowanego w określonym czasie powrotu.

Problem czasu trwania zakazu wystąpił też w sprawie nr 13, w której Sąd Rejonowy w Kiejdanach zobowiązał skazanego do nieopuszczania, bez zezwolenia, granic miasta (rejonu) zamieszkania. Polski sąd zmodyfikował ten obowiązek w ten sposób, że uznał, iż zezwolenie jest wymagane tylko w razie opuszczenia miejscowości zamieszkania na czas dłuższy niż 30 dni. Chociaż w postanowieniu brak jest uzasadnienia dla tej zmiany, należy uznać, iż jako korzystniejsza dla sprawcy, była dopuszczalna.

3.2. Odmowa przyjęcia orzeczenia do wykonania

3.2.1. Odnośnie do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych

Problem ten wystąpił w sprawie nr 3, rozpatrywanej przez polski sąd na wniosek Sądu Rejonowego w Mariamopolu (Litwa), który wystąpił o uznanie orzeczenia tego sądu skazującego sprawcę wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, mającego obywatelstwo polskie i stałe miejsce pobytu w Polsce, na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 2 lata i 6 miesięcy. Ponadto sąd w Mariampolu orzekł wobec sprawcy zakaz prowadzenia w okresie próby pojazdów mechanicznych oraz zakaz opuszczania miejsca pobytu na czas dłuższy niż 7 dni. Wyżej wymieniony sąd polski uznał karę pozbawienia wolności oraz zakaz opuszczania miejsca pobytu, natomiast odmówił wykonania zakazu prowadzenia pojazdów w okresie próby, uzasadniając to tym, że: *„...z art. 611ud par. 1 k.p.k. nie wynika, by jednym z możliwych obowiązków o charakterze probacyjnym był obowiązek w postaci pozbawienie prawa jazdy"*.

Podobnie, odmówił przyjęcia do wykonania orzeczenia w zakresie pozbawienia prawa jazdy sąd rozpatrujący wniosek Sądu Rejonowego w Kiejdanach (Litwa) w sprawie nr 13. Uzasadniając swe orzeczenie w tym punkcie, sąd ten użył tego samego argumentu co sąd orzekający w sprawie nr 3, szerzej go rozwijając: „(...) *w niniejszym postępowaniu poza zakresem działania Sądu leżało przyjęcie do wykonania orzeczenia w zakresie pozbawienia skazanego* (...) *prawa jazdy. W tej mierze sąd zważył, że wśród katalogu obowiązków nałożonych na sprawcę aktualizujących przyjęcie do wykonania wyroku innego państwa członkowskiego UE brak jest zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W pkt. 10 art. 611ud par. 1 k.p.k. mowa jest o poddaniu określonym zakazom albo ograniczeniom w wykonywaniu zawodu, prowadzeniu działalności zawodowej lub gospodarczej. Stanowisko Sądu znajduje potwierdzenie w poglądach doktryny"*. I tu sąd zacytował następujący fragment artykułu R. Stefańskiego[66]: *„Inaczej jest z prawem jazdy wydanym przez inne państwo niż to, którego organ orzekł zakaz prowadzenie pojazdów. Zakaz obowiązuje bowiem na terytorium tego państwa, którego organ orzekł ten środek. W związku z tym*

[66] R. Stefański, *Uznawanie zagranicznych orzeczeń o zakazie prowadzenia pojazdów,* Prokuratura i Prawo 2012 nr 2, s. 6–14.

nie ma podstawy prawnej do uznania orzeczeń o zakazie prowadzenia pojazdów wydawanych przez państwo obce gdyż orzeczenie takie nie wywiera żadnego wpływu na uprawnienia do prowadzenie pojazdów, stwierdzone polskim prawem jazdy lub prawem jazdy wydanym przez inne państwo, niż państwo wydania orzeczenia". Konkludując, sąd ten uznał, że *„(...) bezcelowe byłoby w tej sytuacji przyjęcie do wykonania na terytorium Polski orzeczenia państwa obcego w zakresie obowiązku ograniczonego do terytorium tego państwa".*

Warto przy tym podkreślić, że w podobnej sprawie prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości (sprawa nr 4) polski sąd wydał odmienne orzeczenie. W sprawie tej sąd w Aiud (Rumunia) orzekł wobec obywatela polskiego m.in. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w okresie próby (dwóch lat). Przeprowadzając procedurę *exequatur* tej części orzeczenia, sąd polski orzekł, na podstawie art. 42 § 2 k.k., środek karny w postaci pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres czasu równy temu, który wyznaczył sąd rumuński. Niestety sąd ten nie uzasadnił szczegółowo swego stanowiska w przedmiocie przyjęcia do wykonania zakazu, ogólnie stwierdzając, że zarówno kary jak i obowiązki próby występują w art. 611ud. k.p.k.

Na tle rozbieżności występujących w orzecznictwie w podobnych stanach faktycznych, warto zastanowić się nad tym, które sądy postępowały prawidłowo.

Przed zajęciem stanowiska w tej sprawie należy przeanalizować obowiązujące uregulowania prawne.

Decyzja ramowa 2008/947/WSISW, określając swój zakres zastosowania, nie przewiduje wprost wyłączenia zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych, które często, w sprawach przestępstw drogowych, orzekane są obok środków probacyjnych, i których naruszenie, w okresie próby, może skutkować np. zarządzeniem wykonania zawieszonej początkowo kary pozbawienia wolności[67]. Przewidziane wyraźnie w art. 1 ust. 3 tejże decyzji wyłączenia, dotyczą tylko uznawania kar pozbawienia wolności, kary pieniężnej oraz nakazów konfiskaty. Równocześnie przepisy przedmiotowej decyzji dopuszczają zastosowanie jej do środków karnych alternatywnych do pozbawienia wolności, o ile łączą się one z nadzorem nad przestrzeganiem składających się na ich treść obowiązków. Z tego względu, chociaż zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych może być, w pewnych warunkach, uznany za karę alternatywną[68], fakt, iż nad jego przestrzeganiem nie sprawuje się w okresie orzeczenia

[67] Wymienia się przy tym tylko następujące decyzje ramowe Rady: w art. 1 ust. 3 lit. a – 2008/909/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności – w celu wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej (Dz. U. UE. L. z 2008 r. Nr 327, s. 27 ze zm.); w art. 1 ust.3 lit. b – 2005/214/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym (Dz. U. UE. L. z 2005 r. Nr 76, s. 16 ze zm.) oraz 2006/783/WSiSW z dnia 6 października 2006 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do nakazów konfiskaty (Dz. U. UE. L. z 2006 r. Nr 328, s. 59 ze zm.).

[68] Definicja kary alternatywnej w art. 2 pkt 4 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW jest następująca: „kara alternatywna" oznacza karę inną niż kara pozbawienia wolności, środek polegający na pozbawieniu wolności lub grzywna, nakładającą nakaz lub polecenie.

nadzoru, można uznać za przekonujący argument za wyłączeniem go z zakresu zastosowania decyzji ramowej 2008/947/WSiSW.

Przepis art. 611ud k.p.k., wymieniając obowiązki, które powinny towarzyszyć orzeczonemu środkowi probacyjnemu przekazanemu do wykonania, nie mówi o zakazie prowadzenia pojazdu. Wprawdzie większość tych obowiązków ma charakter pozytywny, niemniej występują też takie obowiązki, które polegają na poddaniu się zakazom lub ograniczeniom, np. w wykonywaniu zawodu, prowadzeniu działalności zawodowej lub gospodarczej (por. pkt 10 § 1 tego przepisu). Opierając się tylko na wykładni językowej ww. przepisu k.p.k., można by twierdzić, że co najmniej zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony wobec kierowcy zawodowego, może być interpretowany jako obowiązek poddania się wymienionemu w tym punkcie zakazowi. Takiej interpretacji stoi jednak, jak się wydaje, na przeszkodzie treść Decyzji ramowej 2008/947/WSiSW, gdzie w jej motywie 10 (w którym wyjaśnia się, co należy rozumieć pod pojęciem zakazu wykonywania zawodu, stwierdza się m.in., że związane z wykonywaniem środków probacyjnych obowiązki (nakaz) nie obejmują „nadzoru nad wypełnieniem jakichkolwiek warunków zakazu wykonywania zawodu nałożonych w ramach kary”[69].

W świetle prawa polskiego zakaz prowadzenia pojazdu mechanicznego nie figuruje na liście obowiązków próby przewidzianych w art. 72 k.k. Do 2016 r. funkcjonował na gruncie kodeksu karnego wyłącznie jako środek karny (art. 39 pkt 3, w zw. z art. 42 k.k.), który ewentualnie mógł być orzekany obok środka probacyjnego. W konsekwencji, niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów w takim wypadku mogło stanowić przestępstwo *sui generis,* zagrożone karą pozbawienia wolności do lat dwóch (art. 244 k.k.). Nie skutkowało więc samo przez się odwołaniem środka probacyjnego, chociaż jako uchylanie się od środka karnego – w myśl art. 75 § 2 k.k. – mogło doprowadzić do zarządzenia wykonania zawieszonej kary pozbawienia wolności.

Sytuacja uległa pewnej zmianie po 15 kwietnia 2016 r., gdy wszedł w życie zmodyfikowany przepis art. 67 ust. 3 k.k. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 11 marca 2016 r.[70]. Wtedy to wprowadzono możliwość, by sąd, umarzając warunkowo postępowanie, nałożył na sprawcę zakaz prowadzenia pojazdów wymieniony w art. 39 pkt 3, na okres czasu do dwóch lat.

Takiej możliwości nie przewidziano w odniesieniu do instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary lub warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Wracając do badanych spraw, należy zwrócić uwagę, że sposób ujęcia zakazu prowadzenia pojazdów w orzeczeniu sądu w Aiud może wskazywać, że jest on tam traktowany jako jedno

[69] Ang. *This obligation does not include the supervision of compliance with any professional disqualifications imposed on the person as part of the sanction*. Por. treść decyzji ramowej 2008/947/WSiSW: https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN-PL/TXT/?uri=CELEX:32008F0947&from=EN, (dostęp: 13.11.2018 r.).

[70] Dz. U. poz. 437.

z ograniczeń wolności skazanego w okresie próby, a nie jako oddzielna sankcja. Zastrzeżenie z cytowanego motywu 10 decyzji ramowej nie powinno więc mieć tu zastosowania.

Sytuacja ta oznaczałaby równocześnie, że sąd rumuński orzekł obowiązek/zakaz próby, nie znany prawu polskiemu (w odniesieniu do instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary).

Z przepisu art. 611ug § 3 pkt 8 k.p.k. wynika, że fakultatywną podstawę odmowy wykonania orzeczenia stanowi sytuacja, gdy orzeczenie dotyczy wyłącznie obowiązków innych niż przewidziane na liście zamieszczonej w art. 611ud § 1 k.p.k.. Użycie w tym przepisie wyrazu „wyłącznie" w odniesieniu do tych innych obowiązków może być interpretowane w ten sposób, że jeśli orzeczenie zawiera obowiązki z listy, a dodatkowo jeszcze inne tam niewymienione (a tak właśnie jest w orzeczeniu sądu w Aiud), to stosując tu wykładnię *a contrario*, trzeba by uznać, że sąd może przyjąć orzeczenie do wykonania także w tej części. Powinien równocześnie zastosować procedurę dostosowania, w zakresie omawianego zakazu, co też polski sąd uczynił, orzekając w miejsce tego obowiązku (powstrzymania się od prowadzenia pojazdu) zakaz w charakterze środka karnego, skutkujący czasową utratą uprawnień (art. 611ue § 3 k.p.k.).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, że pozostałe dwa sądy, które odmówiły przyjęcia orzeczenia do wykonania, działały nieprawidłowo. Wyroki, o wykonanie których wnioskowano, miały częściowo inną treść oraz odmienne też były warunki, na jakich orzeczono zakaz prowadzenia pojazdu. Na przykład w sprawie nr 13, mowa jest o „odebraniu/pozbawieniu prawa jazdy", a okres, na jaki to orzeczono, nie pokrywa się z okresem próby. W tej sytuacji trudno uznać, że odmowa przez sąd uznania orzeczenia w części dotyczącej pozbawienia uprawnień do prowadzenia pojazdu była pozbawiona jakichkolwiek racji, zwłaszcza że stanowisko sądu znajduje mocne wsparcie w literaturze przedmiotu[71], w której to literaturze wprawdzie zaistniały stan faktyczny uważa się za wysoce niepożądany[72], niemniej jako drogę dla rozwiązania problemu wskazuje się „doprowadzenie do końca ratyfikacji Konwencji o pozbawianiu uprawnień do kierowania pojazdami, która przynajmniej rozwiązałaby obo-

[71] Warto przy tym zaznaczyć, że R. Stefański zwraca uwagę na 2 aspekty zagadnienia pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów: karnoprawny i administracyjny (w kontekście wykroczenia prowadzenia pojazdu bez uprawnień oraz prawa właściwego organu do zatrzymania prawa jazdy), Przytaczany przez sąd w sprawie nr 13 fragment jego publikacji dotyczy głównie właśnie skutków administracyjnych zakazu. R. Stefański, *Uznawanie zagranicznych orzeczeń o zakazie prowadzenia...*, s. 10–11.

[72] R. Stefański słusznie twierdzi, że w obecnym stanie prawnym zakaz prowadzenia pojazdów (pozbawienie uprawnień) orzeczony przez organ państwa wydania prawa jazdy skutkuje utratą uprawnień, co powoduje, że osoba je posiadająca nie jest uprawniona do prowadzenia pojazdów, zarówno w na terytorium państwa wydania prawa jazdy, jak i innego państwa. Inaczej jest z prawem jazdy wydanym przez inne państwo niż to, którego organ orzekł zakaz prowadzenia pojazdów. Zakaz obowiązuje bowiem tylko na terytorium tego państwa, którego organ orzekł ten środek. W związku z tym, że nie ma podstawy prawnej do uznawania orzeczeń o zakazie prowadzenia pojazdów wydanych przez państwo obce, orzeczenie takie nie wywiera żadnego wpływu na uprawnienia do prowadzenia pojazdów stwierdzone polskim prawem jazdy lub prawem jazdy wydanym przez inne państwo niż państwo wydania orzeczenia. Jest to – z punktu widzenia bezpieczeństwu ruchu drogowego – nieprawidłowe". R. Stefański, *Uznawanie zagranicznych orzeczeń o zakazie prowadzenia...*, s. 9.

wiązywanie zakazu wobec osób mieszkających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej". Warto zaznaczyć, że sugestia ta straciła na aktualności, gdyż Konwencja ta nie obowiązuje, z braku uzyskania wymaganej liczby ratyfikacji[73].

W tej sytuacji powinno się raczej rozważać (zalecać) wszczęcie procedury w trybie art. 608 § 2 k.p.k., w którym przewiduje się możliwość uznania orzeczenia dotyczącego zakazu prawa jazdy. W myśl art. 608 § 2 k.p.k.[74], w razie prawomocnego orzeczenia przez sąd państwa obcego wobec obywatela polskiego, osoby mającej miejsce stałego pobytu lub prowadzącej działalność zawodową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m.in. zakazu prowadzenia pojazdów, Minister Sprawiedliwości może wystąpić do właściwego organu tego państwa z wnioskiem o przejęcie orzeczenia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej. Wprawdzie przepis ten dotyczy współpracy między wszystkimi państwami, niemniej brak jest podstaw do przyjęcia *de lege lata* innych zasad, gdy chodzi o przekazanie zakazu do wykonania między państwami członkowskimi UE. Przejęcie orzeczenia do wykonania ma wtedy miejsce w trybie konwencyjnym, tzn. w ramach współpracy międzyrządowej – stąd udział Ministerstwa Sprawiedliwości, a nie bezpośrednio między organami sądowymi, co charakteryzuje ułatwioną procedurę uznawania orzeczeń między państwami członkowskimi UE. Można też rozważać zmianę treści deklaracji RP odnośnie do implementacji tej decyzji, tak jak zrobiła to Republika Litewska. W złożonej przez to państwo deklaracji znalazła się informacja, że Litwa uznawać będzie, jak również wykonywać w ramach omawianej decyzji ramowej m.in: zakaz prowadzenia pojazdów[75]. Słusznie bowiem się podkreśla, że za szukaniem jakiegoś rozwiązania przemawiają względy celowościowe. Odsunięcie od udziału w ruchu osób, wobec których orzeczono zakaz, zwiększa istotnie jego bezpieczeństwo, powinno więc leżeć w interesie wszystkich[76].

---

[73] Chodzi tu o Konwencję 98/C 216/01 przyjętą przez Radę na mocy Tytułu VI Traktatu o Unii Europejskiej dnia 24 czerwca 1999 r. i ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o ratyfikacji Konwencji o pozbawianiu uprawnień do kierowania pojazdami, sporządzonej w Luksemburgu dnia 17 czerwca 1998 r. (Dz. U. 238 poz. 2387). Konwencja ta zawierała zobowiązanie państw członkowskich, do współpracy tak, aby kierowcy pozbawieni prawa prowadzenia pojazdów w państwie członkowskim innym niż państwo stałego miejsca zamieszkania nie uniknęli skutków zakazu prowadzenia pojazdów po opuszczeniu państwa popełnienia czynu zabronionego (art. 2). Zgodnie z art. 3 Konwencji państwo popełnienia czynu zabronionego niezwłocznie powiadamia państwo stałego miejsca zamieszkania o każdym zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych nałożonym za czyn zabroniony określony w załączniku.

[74] W brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy - Prawo bankowe (Dz. U. Nr 93 poz. 1027), obowiązującą od dnia 4 lutego 2001 r.

[75] Całość odpowiedniego fragmentu tej deklaracji w języku angielskim brzmi następująco: *Lituania will also recognize and execute decisions on supervision measures issue in criminal proceeding in other Member State of European Union, imposing an alternative to detention of the suspect, defendant and sentenced person, one or more of the following obligations and prohibitions: a) a prohibition from engaging in certain activities related to the alleged offence, b) a driving ban, c) an obligation to deposit a certain sum of money or to give another type of guarantee , which may either be provided through a specific number of instalments or entirely at once.* Por. Annex III 5798/15 DG D 2 B, s. 11.

[76] R. Stefański, *Uznawanie zagranicznych orzeczeń o zakazie prowadzenia...*

3.2.2. Środki zabezpieczające o charakterze warunkowym

Tylko w jednej badanej sprawie (sprawa nr 6), jak już wspominano, doszło *de facto* do odmowy przyjęcia orzeczenia do wykonania. Podkreślić należy, że tylko faktycznie, gdyż nie zapadła taka decyzja, bo w sprawie tej polski sąd działający na wniosek Sądu Krajowego w Erfurcie (Niemcy), nie wydał właściwie postanowienia o odmowie, lecz przekazał sprawę do polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, z uzasadnieniem, że: *„wniosek dotyczy nieizolacyjnego środka zabezpieczającego"*.

Pojawia się w związku z tym pytanie, czy sąd ten postąpił prawidłowo, to znaczy, po pierwsze czy miał prawo uznać się za niewłaściwy do wykonania orzeczenia nakładającego na sprawcę środek, wprawdzie warunkowy i nieizolacyjny, ale w istocie swej mający charakter środka zabezpieczającego (chociaż tak nie został nazwany). Po drugie, czy właściwy był tryb odmowy przyjęcia orzeczenia do wykonania.

W sprawie tej chodziło o obywatela polskiego, mającego stałe miejsce zamieszkania w Polsce, któremu zarzucano popełnienie usiłowania zabójstwa w stanie niepoczytalności. Za ten czyn sąd niemiecki orzekł: umieszczenie sprawcy w szpitalu psychiatrycznym, z zawieszeniem wykonania tego środka pod warunkiem, że skazany: 1) podejmie leczenie ambulatoryjne, 2) będzie utrzymywał kontakt z kuratorem 3) zawiadomi go o stałym miejscu pobytu i będzie informował o każdorazowej jego zmianie, 4) podejmie pracę lub zarejestruje się jako bezrobotny, 5) będzie, raz w miesiącu, zgłaszał się na wizytę do lekarza psychiatry i regularnie przyjmował zalecone przez niego leki. Sąd, jak już wspomniano, nie przyjął tego orzeczenia do wykonania i sprawę przekazał do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wydaje się, że decyzja sądu polskiego w tej sprawie była co do meritum, prawidłowa. Z treści decyzji ramowej (art. 2 pkt 7) wynika jasno, że kiedy mowa o środkach próby rozumie się przez to zobowiązania i polecenia nakładane na osobę fizyczną „w związku z karą z zawieszeniem wykonania, karą warunkową lub warunkowym zwolnieniem"[77]. Z natury rzeczy środki te więc powinny towarzyszyć uznaniu danej osoby za winną popełnienia przestępstwa. Wnioskować można o tym także na podstawie motywu 16 preambuły wspomnianej decyzji ramowej, w którym wyklucza się uznawanie orzeczeń przewidujących stosowanie środków terapeutycznych w stosunku do osoby, która „nie została uznana za winną (popełnienia przestępstwa – dopisek Autorek) – na przykład osoby chorej umysłowo". Decyzja ramowa w art. 11 (1) lit. „i" wyraźnie wskazuje ponadto, że państwo wykonania może odmówić uznania wyroku, w którym decyzja probacyjna przewiduje medyczno-terapeutyczne leczenie, którego

[77] Ang.: *Probation measures' shall mean obligations and instructions imposed by a competent authority on a natural person, in accordance with the national law of the issuing State, in connection with a suspended sentence, a conditional sentence or a conditional release*.

państwo wykonania nie jest w stanie nadzorować z przyczyn prawnych lub organizacyjnych związanych z systemem opieki zdrowotnej[78].

Także z treści art. 617ud k.p.k. wynika, że wniosek o wykonanie w Polsce orzeczenia może dotyczyć tylko „orzeczeń skazujących" oraz „kar lub środków niepolegających na pozbawieniu wolnościom lub grzywnie". Wprawdzie w drugiej części tego przepisu mowa jest o „środku" bez dookreślenia o jaki środek chodzi. Niemniej jednak, ze wskazanego wyżej kontekstu wynika, że z pewnością ustawodawca miał na myśli środek karny, będący konsekwencją uznania sprawcy za winnego popełnienia przestępstwa, a nie środek zabezpieczający. Za niedopuszczalnością przyjęcia do wykonania orzeczonych w innym państwie środków zabezpieczających przemawia ponadto okoliczność, że w art. 611ug k.p.k. wśród enumeratywnie wyliczonych przesłanek dopuszczalnej odmowy, w § 3 pkt 10 wymienia się sytuację, gdy orzeczenie przewiduje „środek związany z leczeniem, nieznany ustawie". Na stanowisko to nie powinien mieć wpływu fakt, że orzeczony przez sąd niemiecki środek nie został nazwany zabezpieczającym i miał charakter warunkowy w tym sensie, że łączył się z licznymi obowiązkami. Decydującym bowiem z punktu widzenia braku możliwości uznania tego orzeczenia czynnikiem powinno być ustalenie, że sprawca jako osoba niepoczytalna w chwili czynu nie popełnił przestępstwa i w związku z tym nie może być, w świetle prawa polskiego, uznany za osobę skazaną.

Wydaje się, że sytuacja mogłaby być odmienna, gdyby sąd niemiecki ustalił, iż sprawca działał w warunkach odpowiadających rozumieniu polskiego pojęcia „niepoczytalności ograniczonej w znacznym stopniu". Wtedy, według prawa polskiego, uznany byłby za winnego popełnienia przestępstwa i skazany na określoną karę, a dodatkowo orzeczono by wobec niego określony środek zabezpieczający, który miałby zastosowanie po wyjściu przez niego z więzienia. Rozważenie jednak tej sytuacji wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania.

W omawianej sprawie warto ponadto rozważyć, czy zastosowana przez sąd forma niepodjęcia sprawy w związku ze stwierdzeniem braku właściwości była trafna. Mówiąc o braku właściwości w kontekście uznawania orzeczeń k.p.k. w art. 611ud § 3, ma się na myśli tylko właściwość miejscową[79]. Z tego względu, wydaje się, że przekazanie dalej sprawy (via MS) nie było prawidłowe, gdyż stałe miejsce pobytu skazanego znajdowało się na terytorium jurysdykcyjnym rozpatrującego tę sprawę sądu. Dlatego sąd w tej sytuacji powinien raczej wydać postanowienia o odmowie wykonania orzeczenia z powołaniem się na art. 611 ud (nie wystąpienie przesłanki w postaci istnienia prawomocnego orzeczenia skazującego) w związku z art. 611ug § 1 pkt 8 (orzeczenie przekazane do wykonania pomimo niepełnienia warunków przewidzianych w art. 611u. (brak kary lub środka karnego). Trudno jednak

[78] Ang.: *The judgment or, where applicable, the probation decision provides for medical/therapeutic treatment which, notwithstanding Article 9, the executing State is unable to supervise in view of its legal or health-care system*

[79] Przepis ten stanowi, że jeżeli sąd, do którego skierowano wystąpienie, nie jest właściwy do nadania mu biegu, przekazuje je właściwemu sądowi i zawiadamia o tym sąd państwa wydania orzeczenia.

wypowiedzieć się w tej sprawie kategorycznie, gdyż materiały znajdujące się w aktach sprawy nie są wystarczając do formułowania jednoznacznych ocen. Celowe byłoby także skontaktowanie się z organem właściwym państwa wydania orzeczenia, w celu uprzedzenia go o planowej odmowie. Taki obowiązek na sąd polski nakłada przepis art. 611ug § 5 k.p.k. implementujący art. 11 ust. 3 decyzji ramowej.

V. Uwagi podsumowujące

Z informacji uzyskanych przez sądy w drugiej fazie badań, wynikało iż instytucja wzajemnego stosowania środków probacyjnych nadal stosowana jest niezwykle rzadko (w latach 2015–2017 było ok. 20 takich przypadków). Na podkreślenie zasługuje fakt, że liczba tych spraw, wbrew oczekiwaniom wyrażonym w raporcie z 2015 r., nie zwiększyła się w porównaniu z poprzednim okresem badawczym. Wręcz przeciwnie, zaobserwowano spadek tej liczby (o 3 sprawy). Badania aktowe nie były wprawdzie odpowiednim narzędziem do ustalenia przyczyn tego zjawiska, niemniej pozwoliły m.in. na stwierdzenie, że przyczyną tego stanu rzeczy nie jest najprawdopodobniej niekompatybilność środków probacyjnych obowiązujących w poszczególnych krajach. W badanych sprawach nie stwierdzono bowiem, żeby sądy miały większe problemy z identyfikacją w prawie krajowym odpowiedniego środka łączącego się z nadzorem. Rzadkie korzystanie z omawianej instytucji miało więc inne przyczyny. Można przypuszczać, iż mała liczba spraw o uznawanie środków probacyjnych wiązała się z wyjątkowym tylko ich stosowaniem wobec osób nie mających stałego miejsca pobytu na terytorium państwa wydania orzeczenia. To z kolei wynikało z braku wiary w możliwości stosowania skutecznego nadzoru „na odległość" oraz niedostatecznej wiedzy o istnieniu bądź zasadach funkcjonowania instytucji przekazania. Nie jest wykluczone ponadto, że w wielu przypadkach, nawet wtedy gdy doszło do skazania takiej osoby na środek probacyjny, sądy nie decydowały się na przekazanie orzeczenia do wykonania do kraju stałego miejsca pobytu skazanego, gdyż np. czynnikiem demotywującym był wzgląd na ekonomikę procesową, zwłaszcza przy stosunkowo krótkich okresach próby Ze względów ekonomicznych mniejsza też była z pewnością determinacja podmiotów odpowiedzialnych za politykę karną i słabszy nacisk społeczny na stosowanie tej instytucji, w porównaniu z przekazywaniem osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia jej w innym państwie członkowskim, czy przekazywaniem kar pieniężnych do państwa, gdzie skazany ma majątek lub stałe dochody.

Badania pozwoliły też na stwierdzenie, że chociaż w analizowanym obecnie materiale aktowym ogólna liczba rozpatrywanych wniosków dotyczących uznawania orzeczeń probacyjnych nie różniła się znacznie od liczby spraw z poprzedniego badania, niemniej istotnie zmieniły się wzajemne proporcje spraw rozpoznawanych na podstawie rozdziału 66h oraz rozdziału 66i k.p.k. Podczas gdy w badaniu z 2015 r. przeważały sprawy, w których

sądy polskie kierowały do organów innych państw członkowskich wnioski o wykonanie orzeczenia, w obecnym badaniu okazało się, że taką przewagę liczbową (choć niewielką) mają wnioski otrzymane z innych państw członkowskich. Zmiana tych proporcji mogła być skutkiem drastycznego ograniczenia w 2015 r. ustawowych możliwości stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

W przypadku gdy chodziło o stosowanie w praktyce przepisów rozdziału 66h k.p.k. badania ujawniły zarówno pewne niedostatki organizacyjne, jak też problemy merytoryczne, zwykle związane z interpretacją obowiązujących przepisów. Ograniczymy się tu do zasygnalizowania tylko najważniejszych zagadnień.

Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, to stwierdzono, że procedura ustalania przez polskie sądy organu właściwego do realizacji instytucji uznawania środków probacyjnych jest żmudna, długotrwała i nietransparentna. Celowe byłoby w związku z tym udoskonalenie systemu informacyjnego, udrożnienie kanałów przepływu informacji i ewentualne stworzenie algorytmu postępowania, który ułatwiałyby polskim sądom stosującym omawianą instytucję ustalenie zarówno tego organu (lub organów), który został przez dane państwo wskazany jako właściwy do realizacji postanowień decyzji ramowej 2008/947/WSiSW, jak też konkretnie tego, który będzie właściwy miejscowo do wykonania orzeczenia w przekazywanej sprawie.

Badania wykazały ponadto, że sposoby rejestracji spraw o przekazanie w poszczególnych sądach są niejednolite. Sądy dowolnie wpisują takie sprawy albo do wykazu „Kop", albo do wykazu „"Ko". Sprawa ta, jak już bezskutecznie sygnalizowano w raporcie z 2015 r., w naszej ocenie wymaga uregulowania. Brak jednolitości przy rejestracji spraw w przedmiocie wzajemnego uznawania orzeczeń probacyjnych utrudnia dokonywanie ich identyfikacji na potrzeby zarówno statystycznego monitorowania, jak też badań naukowych.

Z problemów merytorycznych, które pojawiały się w badanych sprawach z tej grupy, warto zwrócić uwagę na kwestię znaczenia sprzeciwu osoby pokrzywdzonej na przekazanie orzeczenia do wykonania w państwie członkowskim miejsca stałego pobytu skazanego. Polskie przepisy (art. 611uc k.p.k.), w odróżnieniu od decyzji ramowej przewidują możliwość udziału osoby pokrzywdzonej w posiedzeniu w przedmiocie przekazania. W związku z tym jest oczekiwanie, że sąd co najmniej wysłucha jej stanowiska w tej sprawie. Sprzeciw osoby pokrzywdzonej nie powinien być jednak wskazywany jako jedyna przyczyna odmowy przekazania. Z treści art. 611u § 1 k.p.k. wynika, że decyzja sądu w przedmiocie przekazania, pomimo spełnienia wszystkich formalnych przesłanek, ma zawsze charakter fakultatywny. Nie oznacza to jednak, że może być arbitralna, a stwierdzenie, że taką nie jest, wymaga wyczerpującego uzasadnienia. Dlatego też warto rozważyć odwołanie się już w samych przepisach dotyczących przekazania środków probacyjnych do jego celów polityczno-kryminalnych, do względów ekonomiki procesowej czy też do zasady proporcjonalności, nakazującej ważenie

zamierzonych korzyści oraz kosztów ich osiągnięcia. Takie wskazanie ukierunkowywałoby myślenie sądów odnośnie do wykorzystywania tej instytucji.

Badania ujawniły też problemy z właściwym rozumieniem znaczenia procedury *exequatur* oraz jej skutków w zakresie właściwości sądu wydania orzeczenia. W szczególności chodziło o to, czy sąd wydania orzeczenia może mieć przywróconą częściowo jurysdykcję w danej sprawie w sytuacji, gdy w ramach dostosowania orzeczenia do prawa obowiązującego w państwie wykonania skrócono okres próby. Innymi słowy, czy taką sytuację można zakwalifikować jako „niemożność wykonania" orzeczenia w rozumieniu art. 611ua § 3 k.p.k. (którego odpowiednikiem miałby być art. 20 decyzji ramowej), zwłaszcza wobec istnienia przepisu art. 611ua § 4 k.p.k. (implementującego art. 9 decyzji ramowej 2008/947/WSiSW), który przewiduje możliwość cofnięcia zaświadczenia, gdy sąd wydania orzeczenia dojdzie do przekonania, że sposób „dostosowania" w kraju jego wykonania, nie jest satysfakcjonujący. Opisany problem wskazuje na potrzebę korekty polskich regulacji k.p.k. implementujących ww. przepisy decyzji ramowej.

W badaniach pojawił się również problem o charakterze kompetencyjnym. W szczególności chodziło o to, który organ sądowy (państwa wydania orzeczenia, czy państwa wykonania) jest właściwy do ewentualnego zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszonej. Sąd polski w analizowanej sprawie rozstrzygnął ten problem prawidłowo, uznając że jeśli państwo wykonania orzeczenia nie złożyło zastrzeżenia w trybie art. 14 (3) decyzji ramowej, to wyłącznie właściwy do decydowania o ewentualnym zarządzeniu wykonania kary (według swego prawa krajowego) jest uprawniony organ tego państwa. Państwo wydania orzeczenia nie ma natomiast żadnej kompetencji do ewentualnego „konwalidowania" takiej decyzji, nawet jeśli uważa za błąd zaniechanie zarządzenia wykonania zawieszonej kary pomimo powrotu przez sprawcę na drogę przestępstwa. Fakt jednak, że pojawiła się taka wątpliwość może świadczyć zarówno o niejasności uregulowania k.p.k. w tym przedmiocie, jak też o niedostatecznej wiedzy polskich organów sądowych o zasadach przekazywania orzeczeń sądowych do wykonania w innym państwie członkowskim.

Sądy polskie rozpatrując wnioski otrzymywane z innych państw członkowskich – rozdział 66 i k.p.k. – z reguły trzymały się ściśle procedury przewidzianej w art. 611ud tego kodeksu. Z uzasadnień orzeczeń w przedmiocie przyjęcia zagranicznego wyroku do wykonania wynika, że badały w szczególności dopuszczalność uznania orzeczenia w świetle zasady podwójnej karalności oraz rodzaju orzeczonego środka.

Można natomiast mieć zastrzeżenia co do zachowania terminów do rozpatrzenia sprawy, a także długotrwałości postępowań. Wprawdzie brak pełnej informacji co do daty doręczenia zaświadczenia uniemożliwił w większości spraw kategoryczne stwierdzenie niedochowania terminów, niemniej zestawienie daty wydania zaświadczenia z odpisem wyroku oraz daty wydania przez sąd polski postanowienia o przyjęciu orzeczenia do wykonania pozwala z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że 60 dniowy termin nie był w nich

zachowywany. Z tego względu warto postulować, by w aktach sprawy odnotowywano zawsze datę doręczenia zaświadczenie, co umożliwi monitorowanie terminowości załatwiania spraw tego typu. Należy równocześnie podkreślić, że w niektórych przypadkach przewlekłość postępowania wynikała z zaniechań lub opieszałości państwa wydania orzeczenia, lub też nieprawidłowości funkcjonowania np. organów pocztowych. Niewątpliwie właściwa komunikacji między sądami polskimi a organami państwa wydania orzeczenia mogłaby tym opóźnieniom w dużym stopniu zapobiec. Z tego względu wydaje się celowe uczulenie polskich sądów na potrzebę utrzymywania stałego kontaktu z organem wydania orzeczenia, co pozwoliłoby na wyjaśnienie na bieżąco przyczyn ewentualnych opóźnień.

Postępowanie sądów polskich, po przyjęciu orzeczenia do wykonania, czyli kiedy działały już w charakterze państwa wykonania orzeczenia, było w badanych sprawach w zasadzie prawidłowe. W szczególności, wskazywano prawidłowo polskie przepisy ustaw karnych, odpowiadające kwalifikacji prawnej przestępstw według prawa państwa wydania orzeczenia. Również sposób dostosowywania kar przez polskie sądy z reguły nie budził zastrzeżeń, aczkolwiek pojawiły się pewne kwestie budzące wątpliwości w tym zakresie, które zostaną wskazane poniżej.

W jednej sprawie zaszła konieczność zastosowania procedury *exequatur*, gdyż wymiar kary pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono, był wyższy niż dopuszczalny wymiar w świetle polskich przepisów. W sprawie tej pojawił się też problem, którą ustawę należy zastosować – czy obecnie obowiązującą, czy obowiązującą przed 1 lipca 2015 r. Rozpatrujący sprawę sąd słusznie stwierdził, że "stara" ustawa stwarzała większe możliwości warunkowego zawieszania kary pozbawienia wolności, niż ustawa obecnie obowiązująca i ją zastosował, obniżając wymiar kary sądu litewskiego z 3. do 2. lat pozbawienia wolności.

Zdarzały się ponadto rozbieżności w orzecznictwie, w sytuacji gdy sądy zagraniczne okres próby określały w latach i miesiącach. Niektóre polskie sądy w takich okolicznościach skracały czas trwania okresu próby do pełnych lat. Inne natomiast, przyjmowały do wykonania orzeczenia w tym zakresie w takiej formie, jak określił to sąd wydania. Uznając za nieprawidłowe skracanie okresu próby w takich przypadkach, podnieść należy, że żaden przepis k.k. nie zastrzega, iż okres próby może być wymierzany tylko w latach, a ponadto przeciwko takiemu stanowisku przemawia wykładnia systemowa, zwłaszcza treść art. 80 § 1 k.k., który stanowi, że okres próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu jest równy czasowi pozostałemu do końca kary, który może być przecież krótszy niż rok. Wobec tych rozbieżności dobrze by jednak było, żeby ustawodawca generalnie przesądził tę kwestię w tym duchu.

Różny sposób określania (nawet w ramach jednego systemu prawa) swobody terytorialnego przemieszczania się skazanego, utrudniał istotnie wybór odpowiednika danego środka w ramach polskiego systemu prawa. Badania wykazały, iż jest to materia wymagająca generalnego uporządkowania i ujednolicenia terminologicznego, zwłaszcza, że często tłumaczenie danego ograniczenia na język obcy nie oddaje wiernie jego istoty. Zrewidowanie

siatki pojęciowej w nawiązaniu do tej stosowanej w Dyrektywie 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, powinno ułatwić sądom uznawanie orzeczeń w zakresie tego ograniczenia i miałoby istotne znaczenie praktyczne, zwłaszcza w związku z zasadą niepogarszania sytuacji skazanego w procesie adaptacji orzeczenia.

Rozbieżności w orzecznictwie badanych sądów wystąpiły ponadto w kwestii przyjmowania/odmowy wykonania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za szukaniem jakiegoś jednolitego rozwiązania przemawiają względy celowościowe. Odsunięcie od udziału w ruchu osób, wobec których orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów, zwiększa istotnie bezpieczeństwo na drogach, w związku z czym powinno leżeć w interesie wszystkich. Przepis art. 608 § 2 k.p.k. nie stanowi wystarczającego rozwiązania w relacjach między państwami członkowskim UE, a szansa na wspólnotowe rozwiązanie konwencyjne została zaprzepaszczona. Problem ten w ramach instytucji uznawania orzeczeń probacyjnych nabrał w kraju szczególnej aktualności po wprowadzeniu w 2016 r. możliwości orzekania takiego zakazu na czas 2. lat przy warunkowym umorzeniu postępowania. Zakaz prowadzenia pojazdów w okresie próby również przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności występuje w niektórych państwach członkowskich. Warto w związku z tym rozważyć możliwość złożenia przez RP deklaracji o przyjmowaniu takich zakazów do wykonania, na wzór tej jaką złożyła Republika Litewska.

Tylko w jednej badanej sprawie doszło *de facto* do odmowy przyjęcia orzeczenia do wykonania z tego powodu, że warunkowe orzeczenie wobec skazanego umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym połączone z nałożeniem na niego licznych obowiązków stanowiło w istocie nie karę, lecz nieizolacyjny środek zabezpieczający. Ta słuszna co do meritum decyzja nasuwa jednak wątpliwości co do trybu odmowy przejęcia orzeczenia do wykonania. Sąd uznał się bowiem za niewłaściwy i przekazał sprawę do Ministerstwa Sprawiedliwości. Gdy mowa w przepisie art. 611ud § 3 k.p.k. o braku właściwości skutkującej przekazaniem sprawy, w k.p.k. rozumie się przez to tylko właściwość miejscową. Wobec tego jednak, że sprawca miał miejsce stałego legalnego pobytu w okręgu danego sądu, prawidłowe byłoby wydanie postanowienia o odmowie wykonania orzeczenia (z powołaniem się na art. 611ud w związku z art. 611 ug § 1 pkt. 8 k.p.k.).

Konkludując, warto podkreślić, że rzadkie w praktyce korzystanie przez sądy z instytucji uznawania środków probacyjnych wobec osób niezamieszkałych w państwie wydania orzeczenia może być postrzegane jako nieuzasadnione gorsze ich traktowanie (dyskryminacja) w porównaniu z „krajowymi" sprawcami mniej poważnych przestępstw. Z tego względu powinno się podejmować wysiłki zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, poprzez działania zarówno w sferze legislacyjnej, organizacyjno-informacyjno-edukacyjnej, jak też w zakresie polityki karania.

Załącznik: Formularz ankiety

I. DANE DOTYCZĄCE ORGANU WNIOSKUJĄCEGO I ORGANU WYKONUJĄCEGO

1. Rodzaj sprawy:
   1. 66 h
   2. 66 i

2. Sygnatura akt:.....

3. Oznaczenie sądu, który rozpatrywał sprawę:.....

4. **66 H:** Państwo, do którego Polska wystąpiła z wnioskiem o uznanie orzeczenia probacyjnego:.....

5. **66 H:** Sąd polski, który wystąpił z wnioskiem o uznanie orzeczenia probacyjnego:.....

6. **66 i:** Państwo członkowskie UE, z którego Polska otrzymała wniosek o uznanie orzeczenia probacyjnego:.....

7. **66 i:** Organ państwa członkowskiego UE, który wystąpił z wnioskiem o uznanie orzeczenia probacyjnego w Polsce:.....

8. Oznaczenie sądu skazującego:.....

9. Data wydania orzeczenia skazującego:.....

10. Kwalifikacja czynu, za który skazany:.....
    .....
    .....
    .....
    .....

11. Rodzaj orzeczonej kary:
    1. Kara pozbawienia wolności z war. zaw. wykonania
    2. Kara ograniczenia wolności
    3. Samoistnie orzeczony środek karny
    4. Warunkowe zwolnienie
    5. Warunkowe umorzenie postępowania karnego
    6. Inne.....
    .....
    .....
    .....

12. Rodzaj obowiązku probacyjnego:
    1. Zobowiązanie do naprawienia szkody
    2. Zadośćuczynienie
    3. Zawiadamianie o zmianie miejsca zamieszkania (pobytu)
    4. Zobowiązanie do informowania o przebiegu okresu próby
    5. Inaczej.....
    .....
    .....
    6. Dozór kuratora

13. Wysokość kary i środka probacyjnego:.....
    .....
    .....
    .....

14. Obywatelstwo skazanego:
    1. Polskie
    2. Inne jedno, jakie?
    3. Więcej niż jedno, jakie?

15. Miejsce stałego pobytu skazanego:.....
    .....

16. Wnioskodawca:
    1. Sąd z urzędu
    2. Skazany wnioskował

3. Organ państwa wydania orzeczenia
4. Inaczej, jak?

17. Jeśli skazany sam nie złożył wniosku to czy była zgoda skazanego na przekazanie?
tak / nie / nie dotyczy

18. Uzasadnienie ewentualnego przekazania:.....
.....

19. Stanowisko pokrzywdzonego w kwestii przekazania:
1. Zgadza się
2. Sprzeciwia się
3. Brak stanowiska pokrzywdzonego
4. Inne.....

TYLKO DLA 66 H:

A. Czy osoba skazana osobiście stawiła się na posiedzeniu w kwestii dopuszczalności?
1. tak 2. nie 3. Stawił się obrońca

B. Jeżeli nie, czy osoba ukarana została:
1. prawidłowo poinformowana o obowiązku stawiennictwa
2. oświadczyła, że nie kwestionuje słuszności zarzutów
3. brak danych

C. Data postanowienia w kwestii dopuszczalności do przekazania orzeczenia probacyjnego:.....

D. Treść postanowienia w zakresie dopuszczalności przekazania do wykonania orzeczenia probacyjnego:
1. Występować o przekazanie
2. Nie występować o przekazanie
3. Inne

E. Uzasadnienie postanowienia w zakresie dopuszczalności przekazania do orzeczenia probacyjnego:.....

II. PYTANIA DLA OBU WERSJI

20. Czy w aktach sprawy znajduje się zaświadczenie?
    tak / nie / nie dotyczy

21. Data wydania zaświadczenia o wykonaniu orzeczenia probacyjnego:.....

22. Data otrzymania zaświadczenia:.....

23. Czy w aktach sprawy znajduje się poświadczone za zgodność z oryginałem orzeczenie?
    tak / nie / nie dotyczy

24. Czy wystąpiły braki informacji uniemożliwiające podjęcie rozstrzygnięcia w przedmiocie uznania orzeczenia probacyjnego, powodując konieczność uzupełnienia dokumentacji?
    tak / nie / nie dotyczy

25. Jeżeli tak, to jakie?:.....

26. Jeżeli tak, czy miało miejsce występowanie przez sąd do właściwego sądu lub innego organu państwa wydającego o uzupełnienie informacji w zaświadczeniu i orzeczeniu?
    tak / nie / nie dotyczy

27. Termin został zakreślony na uzupełnienie informacji (w dniach):.....

28. Czy zakreślony termin na uzupełnienie informacji został dotrzymany?
    tak / nie / nie dotyczy

29. Jeśli nie, to z jakiego powodu?:.....

30. Jakie informacje dodatkowe otrzymano?:.....

31. Czy dodatkowo otrzymane informacje miały wpływ na wydanie postanowienia?
    tak / nie / nie dotyczy

32. Czy w toku realizacji wniosku o uznanie orzeczenia probacyjnego miała miejsce współpraca z organami innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej niż to, w którym zapadł wyrok?
    tak / nie / nie dotyczy

33. Jeśli tak, kto i do kogo się zwracał?:
    Kto:
    Do kogo:

34. Czy współpraca ta miała charakter bezpośredni?
    tak / nie / nie dotyczy

35. Czy były powtórne kontakty?
    tak / nie / nie dotyczy

36. Jeśli tak, jaki jest ich rezultat?.....

37. Czy w toku realizacji wniosku o uznanie orzeczenia probacyjnego miała miejsce współpraca w ramach Europejskiej Sieci Sądowej?
    tak / nie / nie dotyczy

38. Jeżeli tak, na czym polegała?:.....

39. Czy dotrzymane zostały terminy wydania postanowienia (30 dni od daty otrzymania orzeczenia wraz z zaświadczeniem – art. 611 uf. k.p.k.)?
    tak / nie / nie dotyczy

40. Przyczyna opóźnienia:.....
    .....
    .....

41. Czy niedotrzymanie terminu było zawinione przez organ polski?
    tak / nie / nie dotyczy

42. Czy osoba skazana osobiście stawiła się na posiedzeniu?
    1. tak 2. nie 3. Stawił się obrońca

43. Jeżeli nie, czy osoba ukarana została:
    1. prawidłowo poinformowana o obowiązku stawiennictwa
    2. oświadczyła, że nie kwestionuje słuszności zarzutów
    3. brak danych

44. Czy w aktach sprawy znajduje się informacja o niewłaściwości sądu do rozpatrzenia wniosku?
    tak / nie / nie dotyczy

45. Inne podjęte czynności:.....
    .....
    .....

III POSTANOWIENIE W PRZEDMIOCIE WYKONANIA

46. Data wydania postanowienia w przedmiocie wykonania orzeczenia probacyjnego:
    .....

47. Sposób zakończenia postępowania:
    1. Przyjęcie/przekazanie do wykonania
    2. Pozostawienie bez rozpoznania
    3. Umorzenie postępowania
    4. Nie dotyczy – odmowa
    5. Postępowanie zawieszone
    6. Inaczej

48. Środek probacyjny, który został przyjęty/przekazany do wykonania:.....
    .....
    .....
    .....
    .....
    .....

49. Uzasadnienie postanowienia w zakresie dopuszczalności przekazania do orzeczenia probacyjnego (XERO:.....

50. Jeżeli była odmowa, to jaki był jej powód?
    1. Niespełnienie wymogu podwójnej karalności (przestępności czynu)
    2. sprawca nie przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
    3. zaświadczenie jest niekompletne lub w sposób oczywisty niezgodne z treścią orzeczenia probacyjnego
    4. nastąpiło przedawnienie wykonania kary, a przestępstwo, którego to dotyczy, podlegało jurysdykcji sądów polskich

5. przekazane do wykonania orzeczenie probacyjne dotyczy tego samego czynu tej samej osoby, co do której postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone w państwie członkowskim UE, a orzeczenie zostało wykonane
6. inny, jaki?.....

.....

.....

51. Czy wystąpiono z zażaleniem na postanowienie w przedmiocie wykonania orzeczenia probacyjnego?
tak / nie / nie dotyczy

52. Jeśli tak, kto wniósł zażalenie?:.....

53. Jeśli tak, data złożenia zażalenia:.....

54. Jeśli tak, skutek zażalenia:
1. Nie uwzględnione i wyrok utrzymany w mocy
2. Zmiana wyroku
3. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
4. Inne.....

.....

55. Jeśli pozostawienie bez rozpoznania, z jakiego powodu?.....

56. Jeśli umorzenie postępowania, z jakiego powodu?.....

57. Inne okoliczności istotne dla sprawy:.....